

Niedziela 12. sierpnia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **2000 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 40.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 45.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 60.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokalska 1. (dzw. własny). — Konto pocztowej Kasy Oszez. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji . . . Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany!
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem.

Przed rekonstrukcją gabinetu. Katastrofalne położenie Niemiec. Zuchwały napad zamaskowanych bandytów.

RUMUŃSKA WYCIECZKA W POZNANIU.

Poznań. (Pat.). Dziś rano przybyła tu wycieczka parlamentarzystów rumuńskich. Na dworcu powitali gości przedstawiciele województwa, miasta, przemysłu wielkopolskiego oraz Izby rolniczej. Po śniadaniu udała się wycieczka w okolice Poznania dla zwiedzenia fabryk.

NOWA EMISJA BILETÓW SKARBOWYCH

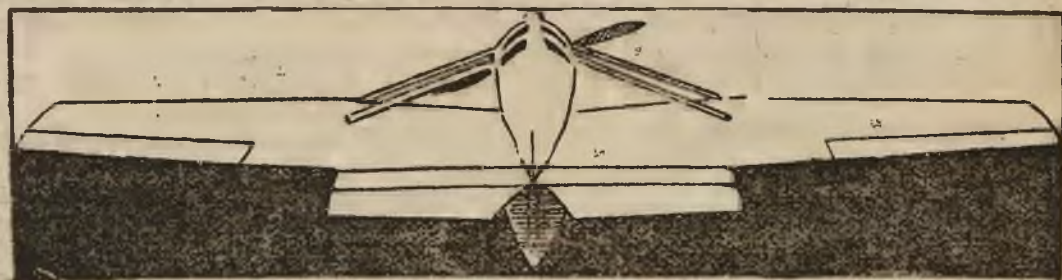
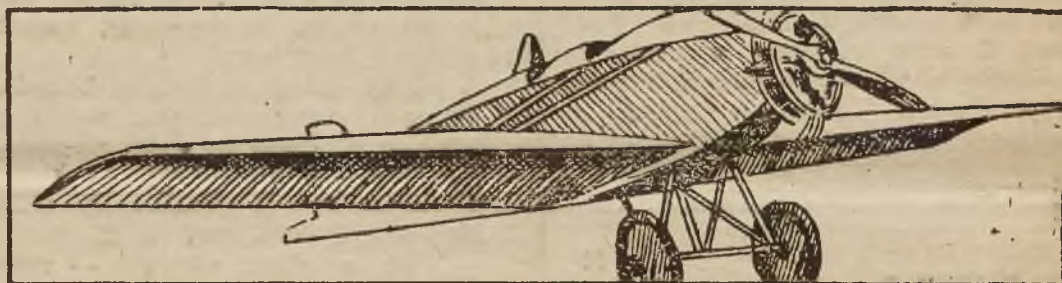
Warszawa. (AW.). Wypuszczona dnia 1. lutego br. czwarta seria biletów skarbowych w kwocie 200 miliardów marek została wyzerpana. Wobec tego Rada ministrów upoważniła min. skarbu do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o zwiększeniu 4-tej serii biletów skarb. do wysokości 1000 miliardów marek. Zwiększenie emisji biletów skarb. wpłynie dodatnio na stan finansowy państwa ze względu na zmniejszenie emisji banknotów.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Berlin. (Pat.). „Vossische Ztg.” zamieszcza długi artykuł Ehrhardta dość ostro krytykujący wczorajszą mowę min. spraw zagran. Rosenberga. Wygłoszoną w parlamencie. — Autor krytykuje działalność Ligi Nar. uznając jednak rację bytu tej instytucji i przyznając, że Niemcy pragną gorąco wejść w skład Ligi Nar. Dalej pisze autor: W Niemczech ci, którzy popierają myśl przystąpienia do Ligi Nar. czynią to nie dlatego, że upatrują w Lidze N. rzecznika w idei pokoju świata, lecz ponieważ uważają, że instytucja ta jest realnym czynnikiem, urabiającym politykę międzynarodową.

Niemcy uważają przystąpienie do Ligi N. za najwłaściwszą drogę do uregulowania kwestii Ruhr i Remu.

Nowy typ samolotów czeskich.



Aeroplan Avia B. H. 5, wykonany przez firmę M. Boudy (przedtem „Avia”) konstrukcji inżynierów Benesza i Haju'a. — Waga tego samolotu wynosi 330 kg. Unieść może 200 do 300 kg. Szybłość 135 klm. na godzinę.

Rewolucja w Grecji.

Przyczyną rewolucji — wyzysk pracy przez kapitał.

Rzym. (Pat.). Polradio. Według komunikatu radiostacji włoskiej w Rzymie w całej Grecji wybuchła kontrrewolucja, której ośrodkiem są Saloniki. Robotnicy zajęli giełdę i splondrowali sklepy. Gabinet miejscowy nie interweniował. Do Salonik wysłano posiłki rządowe.

Podobne rozruchy wydarzyły się w Atenach i innych miastach. Opinia publiczna do-

maga się interwencji sojuszników celem zapobieżenia grożącej całej Grecji wojnie domowej. Za przyczynę rozruchów uważają wyzysk pracowników przez kapitał i płynącą stąd ogólną nędzę. Ten stan rzeczy przyspieszyła ostatnia niefortunna kampania turecka. (Potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł dotychczas nie otrzymał śmy. (Red. P. A. T.). —

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Ręce Orlaca”.

Teki bez kandydatów.

Pierwszy to raz zapewne — od kiedy Polska istnieje — zdarza się, że niema kandydatów na teki ministerjalne. Ale też zapewne pierwszy raz od czasu istnienia Polski stosunki w niej są takie, że nikt nema ochoty brać się do naprawy tego, co popsuli poprzednicy.

Naprawiać to, co drugi popsul, nie należy nigdy do zadań wdzięcznych. Każdy szewc wolł robić buty nowe, niż latać stare. Tem mniej zachęcającem jest zadanie, gdy szewc fachowiec ma naprawiać buty, zrobione przez partacza. A u nas właśnie teraz nastaly takie stosunki, że fachowcy muszą przypatrywać się biernie, jak partacze psują. Nie dziw tedy, gdy ci fachowcy nie mają następnie ochoty brać naprawy po partaczach. Jest to może egoizm, ale egoizm zrozumiały.

Nie wszyscy jednak fachowcy nasi są egoistami. Znajdziemy pośród nich cały szereg mężów, którzy już nieraz naprawiali cudze błędy, bo szło im nie o przyjemność lub nieprzyjemność tej pracy, lecz o dobro narodu. Dla dobra jego podejmowali się chętnie roboty najwładziejszej, wiedząc ponadto z góry, że zamiast uznania zbiorą tylko niechęć i oszczerstwa. Podjęmowali się mimo wszystko, a podejmowali się dlatego, że widzieli możebność naprawy.

Teraz jednak jest inaczej. Dowodzą tego owe teki opróżnione lub opróżnić się mające, na które niema wcale żadnych kandy-

datów. Nie kwapią się do nich ani fachowcy egoistyczni, ani nawet owi wielcy ludzie do małych interesów, którzy w zwykłych warunkach dobiłają się o fotele ministerjalne, nawet wcale jeszcze nieopóżnione.

Niema teraz nawet takich kandydatów, co to „wszystko potrafią“, bo nigdy jeszcze nie robili. A niema ich dlatego, bo i najgłupszy wśród nich zrozumiał od razu, co się teraz dzieje. Oto widział, że jedzie wóz i wcale dobrze jedzie; aż tu nagle wyrazi z rowu parobek i powiada do woźnicy: „złaż, bo ja teraz będę jechał“. Potem wali woźnicę w łeb, zrzuca go z wozu, siada sam i jedzie... prosto w przepaść. Gdyby jechał po równem, choćby nawet w zygzaki, przysiedliby się doń chętnie różni wie y ludzie, bo to zawsze milej być wiezionym, niż ciągniętym. Ale teraz, choć chłop zaprasza, aby z nim siadali, to ich podwiezie, nie mają jakoś ochoty, polecieć z nim w przepaść. A zatrzymać wozu nad przepaścią nie mają zdolności.

Inni, ci fachowcy, zdołaliby może zawrócić wóz z nad przepaści, gdyby na koźle nie siedział ów woźnica samowolny. Wiedzą jednak, że siadłszy z nim, dostaliby w łeb po chłopsku, gdyby nie chcieli jechać jego drogą. Woła tedy nie wsiadać. Innemi słowy: nie chcą tek objąć, bo wiedzą, że objawszy je, miałby ręce związane; że zamiast robić to, co oni uważają za zbawienne, musieliby być pionkami bezwonnymi.

A jeszcze gorzej, bo nietylko bezwonnymi, ale nadto odpowiedzialnymi. Mieliby odpowiadać za to, czego im zrobić nie pozwolono. A takiej odpowiedzialności nie chce na

siebie nikt, nietylko fachowiec, ale i żaden „wielki człowiek do małych interesów“. I dlatego teki będą stały opróżnione i będzie tych tek coraz więcej. Nikt nie obejmie stanowiska, na którym nie wolno mu działać nic, a musi odpowiadać za wszystko. Zróbnymy ministrów nieodpowiedzialnymi, a będziemy mieli po stu kandydatów na każdą tekę. Jak wtedy jednak będzie wyglądało dobro narodu, o to już lepiej nie pytajmy.

Swit.

Dziwotag walutowych zagadnień.

VI.

Obecna Rada gminy m. Lwowa ludzi się sądząc, że wierzyciele oddadzą za pośrednictwem Instytucji finansowej gm. m. Lwowa oblig., opiedające np. na kwotę:

1000 koron za 700 mar. zatem za równowartość w kwocie 1'4 hal. lub

5000 koron za 3500 marek, zatem za równowartość w kwocie 7 hal., lub

10.000 koron za 7000 marek, zatem za równowartość w kwocie 14 hal., lub

100.000 koon za 70.000 marek, zatem za równowartość w kwocie 1 kor. 40 hal. i t. d. Ta droga, Panowie, jest mylną, trzeba bezwarunkowo nawracać. Waszym poprzednikom z 1896 lub 1911 roku nie przyszło na myśl, że zatrzymując wartości przedstawiające miljarady zapłacą wierzycielom 68-tysięczną część; czyn ten stanowiłby na przyszłość dla gminy m. Lwowa czarną plamę, któraby ni-

SVEN ELVESTAD.

53

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskigo,

—oo—

(Ciąg dalszy)

—oo—

Tak upłynęło kilka godzin. Norweczyk miał się ciągle na baczności. Starzec krążył dokoła niego jak hiena. Vik uważał, aby nigdy nie odwrócić się do niego plecami.

Sciemiło się; wybiła dwunasta. Wkrótce musiał paść pierwszy sygnał; jeżeli powstanie miało naprawdę wybuchnąć jeszcze tej nocy.

POWSTANCY.

Od czasu do czasu Norweczyk czuł, jak oczy starego zwracały się ku niemu. Wiedział, że jest wydany uczonemu na łaskę i niefaskę. Ale chciał drogo sprzedać swoje życie. Nie wątpił ani chwili, że uczony w stosownej chwili zastrzeli go jak psa z zupełnie zimną krwią. Miał przecież jeszcze czertery kule w rewolwerze. Gdyby tylko mógł wy dostać ten rewolwer!

Nagle nowa myśl strzeliła mu do głowy. Wziął do ruiny. Starzec przypatrywał mu się podejrzliwie.

Norweczyk skinął mu:

— Chcę z panem pomówić, — powiedział. — Nie możemy żyć dalej w takiej nienawiści. Starzec zbliżył się. Po chwili był już także w schronisku.

— Więc pan przecież się rozmyślił, — powiedział. — Cieszy mnie to.

Siadł koło Norweczyka i przypatrywał mu się uważnie.

— Czy naprawdę jest to panu niemożliwym wyratować od śmierci to młode stworzenie?

— Dla mnie jest mało rzeczy niemożliwych. Ale nie zgadza się to z moim planem i może go zniweczyć. Nie chciałbym nic takiego ryzykować.

— Ale gdybym nie chciał być pomocnym w wykonaniu tego planu, cóż by pan zrobił?

— Powiedziałem już panu; byłbym zmuszony zabić pana.

— Z zimną krwią popełnilby pan nowe morderstwo?

Starzec zamiast odpowiedzieć zaśmiał się tylko. Vik zadrżał:

— W każdym razie chciałbym pana prosić o jedną przysługę, — ciągnął dalej Norweczyk, — na wypadek, gdybym musiał dzisiejszej nocy umrzeć, chciałbym, ażeby pan memu przyjacielowi w ojczyźnie przedał pozdrowienia pośmiertne.

— Mogę to zrobić, — odpowiedział starzec. — Jak się nazywa pana przyjaciel?

— Asbjörn Krag.

Starzec z d'cha zaklął.

— Znowu ten człowiek, — powiedział. Ale przecież pana tę przysługę wyświadczę.

— Dziękuję. Zaraz zabiorę się do pisania tego listu, — powiedział Vik. — Myśle, że pan zaopatrzył się na dole w kantynie w pudełko zapalek. Mogłby pan mi je pożyczyć?

Starzec sięgnął do kieszeni i wyjął zapalki.

— Proszę, — powiedział, — ale niech pan uważa, ażeby nie zauważono przez otwór światła.

Podstęp Vika udał się.

Na kamiennej podłodze ich schroniska leżała kupa słomy, piór i innych zapalnych przedmiotów. Gdyby zapaloną zapalkę do tego przytknąć, nie trwałoby długo, a wszystko stanęłoby w płomieniach i jak gdyby przypadkowo opuścił ją Starzec chciał zgasić prędko ogień, ale Vik tak niezgrabnie stanął mu w drodze, że starzec nie mógł tego uczynić. W jednej chwili całe schronisko stanęło w płomieniach.

Vik rzucał się, krzyczał, ażeby tylko powiększyć zamieszanie. Starzec chciał kapeluszem zdusić ogień, ale daremnie. Dach był oświetlony i każda chwila groziła im odkryciem.

Norweczyk zawołał:

— Zdejmuj pan płaszcz, tylko nim możemy zgasić ogień.

(C. d. n.)



gdy nie dała się zatrzeć. Należy zatem celem salwowania „prestige“ dla przyszłości gm. m. Lwowa, która zawsze skrupulatnie i lojalnie dopełniała przyjętych na się zobowiązań w drodze rychłej reasumcji i powziętą na dniu 12-go kwietnia br. uchwałą skasować i conajmniej sposób spłaty zaciągniętych w 1896 i 1911 r. pożyczek odroczyć do czasu uregulowania kursów wymiennych dla zaciągniętych zobowiązań w koronach w myśl ustawy z d. 9-go maja 1919 poz. 296, jeśli by jednak obecna Rada gminy m. Lwowa nie mogła się zdecydować do tego kroku, wówczas musi wkroczyć Tymczasowy Wydział Samorządowy i powziętą na powyższym posiedzeniu uchwałę jako przedwczesną i niezgodną z ustawą skasować, oraz odmówić zezwolenia na wykreślenie prawa zastawu dla zaciągniętej pożyczki ze stanu biernego dóbr Zuprze, ileż w przeciwnym razie wierzyciele byłiby zmuszeni wystąpić *viribus unitis* w drodze sądowej przeciw gminie m. Lwowa celem zniezwolenia tejże do dopełnienia przyjętych na się zobowiązań.

Zasada „sic volo, sic jubeo“ więcej nie istnieje!

Przed Targami Wschodnimi.

Przewóz gotowych pawilonów z Gdańska do Lwowa.

W warsztatach Gdańskiej stoczni budują się obecnie na eksponaty własne, oraz na

eksponaty Akc. fabryki wagonów w Gdańsku dwa pawilony żelaznej konstrukcji, które będą przewiezione do Lwowa na Targi Wsch. i na miejscu zostaną zmontowane.

Prywatne magazyny składowe na placu Targów Wschodnich.

Ze strony wystawców otrzymały Targi Wschodnie w ostatnich czasach liczne propozycje wynajęcia ubikacji wystawowych po zamknięciu Targów na cele prywatnych magazynów składowych, ze względu na dotkliwy brak odpowiednich pomieszczeń w mieście. Chcąc producentom hurtownikom i wielkim wystawcom ułatwić pracę w ciężkich warunkach handlowych, wziął Zarząd Targów Wschodnich propozycję tę pod rozwagę. Realizacja jej przedstawiać będzie także i tę dogodność, że towary na placu wystawowym składane, będzie można przy użyciu toru dojazdowego z Persenkówki, wprost z magazynów ładować w wagony i wysyłać do miejsca przeznaczenia, względnie od razu na miejscu wyładowywać. Część pawilonów mogłaby zarazem być użyta na składowe domy tranzytowe dla towarów zagranicznych i korzystać z prawa do odpowiednich ulg i ułatwień celnych.

Zarząd Targów Wschodnich wdrożył już w tym kierunku potrzebne starania, tak, że w razie realizacji całego projektu odpowiednie pawilony zostaną od razu po ukończeniu Targów Wschodnich oddane do użytku stron interesowanych.

Zwolnienie filmów polskich od opłat celnych w Czechosłowacji.

Czechosłowackie ministerstwo dla spraw zagranicznych zawiadomiło zarząd Targów, przez lwowski konsulat, że czesko-słowackie ministerjum skarbu godzi się pod warunkiem wzajemności, aby filmy dotyczące targów polskich, były zwolnione od cła przy przewozie do Czechosłowacji.

Przemysł rolniczy a III. Targi Wschodnie.

Tegoroczne III. Targi Wschodnie spotykają się z niezwykle wzmocnionym zainteresowaniem wśród producentów i kupców rolnych, czemu odpowiada z jednej strony dużo intensywniejsze i liczniejsze, niż poprzednio obśławianie III. Targów W. produktami i narzędziami rolniczymi przez największe polskie związki i stow. rolnicze i wytwórnie maszyn i narzędzi, z drugiej zaś strony liczne zapytania, prośby o karty wstępu oraz zapowiedzi przybycia ze strony prowincjonalnych okręgowych towarzystw gospodarczych w kraju. Objaw ten, zbiorowego zainteresowania Targami wśród sfer rolniczych należy przyjąć, jako wyraz coraz głębiej i dalej w społeczeństwo nasze idące ze zrozumienia gospodarczego, postępnictwa i wszechstronnej użyteczności Targów Wschodnich.

W sprawie mieszkaniowej Targów Wsch.

Apel Komitetu mieszkaniowego Targów Wschodnich do społeczeństwa lwowskiego, wzywający do zgłaszania wolnych pokoi dla

KAROL JAN STROBL.

GŁOWA.

Z oryginału przełożył

Adam Stodor.

— oo —

(Ciąg dalszy).

— oo —

Nie odczuwając już zupełnie niczego zewnątrz przekroju mej szyji, odczuwam jednakże dokładnie czerwone plamy na samym przekroju. Te czerwone plamy są jako ogień na tle burzliwej nocy. Wyłaniają się jedna za drugą i rozciągają się, jako tłuste krople oleju na jakiejś cichej wodzie — a gdy skraja czerwonych plam zefkną się, czuję w powiekach lekkie, elektryczne uderzenia, a włosy na mej głowie prężą się. I oto czerwone plamy poczynają wirować, każda dookoła swej idealnej osi, szybciej, coraz szybciej — — niezliczona ilość pływających kół, płyn rozżalony wirujących tarczy — — jest to miotanie się i wirowanie, tak, że długie, liżące płomienie wyrwywają się z nich, zmuszając oczy moje do zaniknięcia się — — między zębami czuję jakby jakiś suchy, szklisty piasek — — Wreszcie błędnąją płomienne tarcze, ich szalony wir staje się powolniejszy,

jedna za drugą gaśnie, i wówczas ciemność otula przekrój mej szyji. Tym razem na zawsze.

A mnie ogarnia jakaś przyjemna niemoc, jakaś niewypowiedziana leniwa swoboda, powieki mi ciężą. Nie mogę ich otworzyć, a jednak spostrzegam dokładnie wszystko dookoła siebie. Jest mi, jakby powieki moje były ze szkła na pół przeźroczystego. Wszystko wydaje mi się, jakby za jakąś mleczno-białą zasłoną, na której rozwidlają się delikatne, różowawe żyłki. Widzę mimo to wyraźniej, — w większych wymiarach — aniżeli wtedy, gdy posiadałem jeszcze tułów. Język mój zeszytywniał i leży ciężko, jak kawał gliny w mojej jamie ustnej.

Natomiast siła mego zmysłu powonienia utysiaćkrotniła się. Nietylko spostrzegam przedmioty, ale odczuwam woń odrębną każdego z nich, każdemu właściwą, tylko jemu przynależną.

W koszu z wikliny, poniżej ostrza gilotyny, leżą przy mojej jeszcze trzy inne głowy, dwie męskie i jedna kobieca. Na wyróżzowanych policzkach kobiety widzę przytępione dwa „plasterki piękności“, w upudrowanych, wysoko ufryzowanych włosach tkwi złota strzała, w małych uszkach dwa śliczne kolczyki z brylantami. Głowy obu mężczyzn, leżące w kałuży krwi, odwrócone są odemnie. W poprzek jednej z czaszek ciągnie się dawna, źle wyleczona szrama, pochodząca śnać od uderzenia. Włosy na drugiej czaszce są już siwe i przerzedzone.

Głowa kobieca ma zamknięte oczy i nie porusza się. Wiem jednak, że mnie obserwuje z pod opuszczonych powiek — —

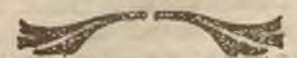
Leżymy tak cały szereg godzin. Obserwuję cofanie się światła słonecznego na rusztowaniu gilotyny. Zapada już wieczór i poczynam marznąć. Nos mój zeszytywniał zupełnie i jest zimny, a chłód na przekroju mej szyji staje się nieprzyjemnym.

Naraz dzięki hałas. Zbliża się, jest zupełnie blisko, ordynarnym targnięciem za włosy chwytła mnie i wyciąga z kosza moją głowę jakaś ręka. Potem uczuam, że jakiś ostry, kłaczysty przedmiot pograża się w moją szyję, — jakies ostrze piki. Kupa pijanych sanktultotów i meger owładnęła naszymi głowami. W rękach siwego, wysokiego jak bojar mężczyzny, o czerwonej, nalanej twarzy chłobocze się pika z głową moją na ostrzu, wysoko ponad całym tym dzikim, wyjącym rozwrzeszczanym tłumem

Cały klub mężczyzn i kobiet rozpoczyna walkę o klejnoty w włosach i uszach głowy kobiecej. Poczynają się dziko borykać w walce, — walcząc zębami i nogami, rękoma i paznogciami.

I oto walka ma się ku końcowi. Szamocząc się i wrzeszcząc z klębu wyrwywają się ci, którzy łup zdobyli.

(C. d. n.).



przejeżdżających do Lwowa w czasie trwania Targów, wystawców i kupców spotkać się i w tym roku z pełnym zrozumieniem ludności naszego miasta.

Pokaźna liczba zgłoszonych dotąd w „Biurze mieszkaniowym” Targów (przy ulicy Jagellońskiej 1) pokoi świadczy najlepiej o gościnności mieszkańców Lwowa i o zrozumieniu wszystkich tych korzyści, jakie przysparza naszemu miastu liczny jesten-ny zjazd przybyszów z bliskich i dalekich stron. —

Zapotrzebowanie odpowiednich pomieszczeń dla gości byłoby już pokryte, gdyby nie płonne, niezasadnione obawy znacznej ilości obywateli, że zgłoszone pokoje ulegną po Targach rekwizycji przez Magistrat. Podobnie jak i w ubiegłych latach otrzymał Zarząd Targów W. jak najsolenniejsze zapewnienie ze strony Prezydium miasta, że każdy zgłoszony Targom Wschodnim wolny lokal uważany będzie jako opróżniony tylko przejściowo kosztem własnych wygód i w uwzględnieniu tego o jakiegokolwiek rekwizycji mowy być nie może.

Należy się spodziewać, że zapewnienie powyższe wpłynie uspokajająco na bezasadne obawy i przyczyni się do wzmożenia ilości zgłoszeń, zwłaszcza, że Komitet mieszkaniowy Targów wyznaczył w uwzględnieniu drożyzny i ciężkiego położenia ludności wysokie wynagrodzenie za pokoje, stawiane Biuru mieszkaniowemu Targów W. do dyspozycji.

Wieści z Litwy kowieńskiej.

(Z wiedeńskiego biura informacyjnego)

Dokoła układów w sprawie Kłajpedy

Kowno. Prasa litewska usiłuje przemilczeć rezultaty obrad w Paryżu. „Laisve” na niepokojącym miejscu dopiero w dniu powrotu delegacji z oburzeniem podaje, że na rokowania z przedstawicielami Polski delegacja litewska nie została zaproszona i że z tego powodu założyła ona energiczny protest. Komisja oświadczyła, że przedstawiciel Polski obowiązkowo powinien wejść do Rady Portowej, w której oprócz niego ma być jeszcze po jednym przedstawicielu od Litwy i od obwodu Kłajpedy. Polska powinna otrzymać wolną komunikację wszystkimi wodnami, oraz suchymi drogami Litwy. Część portu ma być wydzielona Polsce na 99 lat. Ponieważ dyrektor portu ma być mianowany z obwodu Kłajpedy, a Rada Portowa odegrałaby poważną rolę w rządzeniu Kłajpedą, delegacja litewska zgodzić się na propozycje nie mogła i wręczyła swe kontrpropozycje.

Wywody „Lietuvy” o stosunkach polsko-litewskich.

Kowno. „Lietuva” w artykule pod tytułem „Czas wypowiedzieć się wyraźnie” pisze: „Polacy koniecznie chcą zmusić Litwę do dobrowolnego poddania się Polsce. Obracają oni drogę układów, intryg i oczerniania na

każdym kroku, bo się boją zbrojnie wystąpić przeciwko Litwie. Wiedzą oni, że wojna mogłaby wywołać komplikacje we wschodniej Europie, a może i nową wojnę europejską, z której niewiadomo jakby Polska wyszła, wiedzą, że nie byłaby łatwą, bo moglibyśmy dokonać tego, co dokonała 90-tysięczna armia turecka wystawiona przeciwko 220-tysięcznej wspomaganiej przez Ententę armii greckiej, wiedzą wreszcie, że zawojowanie Litwy zwiększyłoby liczbę wrogich elementów wewnątrz państwa. Chcą więc od nas gwarancji, że my z jej wrogami nigdy nie wystąpimy przeciwko Polsce, ale my najpierw musimy mieć gwarancję, że oni nam nie będą kraju podbijali, niszczyli i wynarodowiali, najlepszą zaś Polska dałaby gwarancję, gdyby przestała rościć pretensje do Kłajpedy, neutralizacji Niemna i korzystania z naszych kolei i dróg i zostawiła nasz kraj w spokoju. Wtedy moglibyśmy nawiązać zwykłe dyplomatyczne stosunki”.

Jakoś „Lietuva” nie wiele żąda od Polski wzajemian za dyplomatyczne stosunki. Zapomniała o Wilnie tym razem, o tysiącach innych zwykłe widzianych przeszkodach, a wysunęła wyłącznie sprawę Kłajpedy. Widać, że rokow. Paryskie przygłębiły polityków litewskich i zjadł tyle żalów i jak zwykle skarg na polskie intrygi.

Przymusowy język litewski.

Kowno. Na odbywających się obecnie kursach seminaryjnych polskich w Kownie przeznaczonych dla przyszłych nauczycieli ludowych ministerstwo oświaty nakazało wprowadzenie geografii i historii w języku litewskim. Tak to rząd litewski zapoczątkowuje wprowadzenie autonomii kulturalnej dla Polaków.

Z teatru.

„Weteran”, komedia w 3 aktach C. Haddon Hambersa. Gościnny występ Marjana Jedniewskiego.

Pięć doskonałych nawet dowcipów, wypowiedzianych w zupełnej pogodzie ducha i z prawdziwie angielską zimną krwią nie zmieniają faktu, że komedia utworzona z samych przewlekłych dialogów na obce tematy nie jest zabawna ani wesoła. Mamy w „Weteranie” przekrój domu angielskiego z jego nieśmiertelną nudą w postaci Williama służącego i gadatliwej panny służącej Annesi, z tradycyjną skłonnością do konwenansów i „showingów”, z całym solidnym aparatem jego zwyczajów i obyczajów towarzyskich. Ciekawi nas to, owszem, ale na dłuższą niele nudzi. Słuchamy z niecierpliwością długiej ekspozycji, w której upieczona a niezapłacona kaczka jest symbolem kłopotów domowych niezamożnego Anglika. Słuchamy i niecierpliwimy się. Kiedyż to się wreszcie skończy! Aż wchodzi pan Blinn Corbett i atmo-sfera ożywia się na chwilę. Charakterystyczny ten typ starożytnego wiarusa angielskiego, pamiętającego czasy wojny z Boerami i dzięki swojej awantur-niczności wojennej i niewojennej (uciekł z córka swego pułkownika!) wyzwolonego z więzów pury-tanizmu i konwencjonalizmu angielskiego, jest bardzo miły, serdeczny, kochany. Ale nie przedstawia dla nas większego zainteresowania. Jest nam obcy, jak cała atmosfera angielskiego jego domu. Humor jego jest odmierzony, powściągliwy mimo całej swej pozornej swobody i nie przekra-

cza nigdy granic dobrego tonu. Nawet w przykrej opresji finansowej pan Blinn Corbett nie prze-staje być wzorowym dżentelmenem. Przyjmuje narzeczonego swej kuzynki, miss Zuzanny Blaine i zapożycza się u służby. Czyni to jednak z gestem. Dobre maniere, odziedziczone po arystokratycznym ojcu pozwalają mu wybrnąć gładko z każdej śliskiej sytuacji, a nawet znudzonej lady. Guildford potrafi imponować wytwornym obejściem się umiającym, zręczną dyalektyką. A kiedy potrzeba umie wypić zdrowie króla Anglii i okazać gotowość wyruszenia w pole, choćby dla zadowolenia swojej osobistej dumy i urażonej ambicji brytyjskiej.

Wesoło zapewne muszą się bawić na takiej komedii Anglicy, widząc jak w porządnym domu robi się „skandal”. Taki skandal angielski polega na tem, że synalek spaceruje z panną po ogrodzie, a starsi nie są przy tem obecni przez cały piąt minut. W ten sposób autor kpi sobie z obłady angielskiej, wiedząc o tem doskonale (czego go zapewne nauczył Bernard Shaw) że Anglicy strasznie to lubią i są z tego dumni. Poza tem chodzilo autorowi o co innego: o wojnę. Sztuka jest al-tem agita-cyjnym, zręcznie wykombinowanym, pobudzającym synów Albionu do zgłaszania się w szeregi walczących. Nie dziw, że napisana jest w 1914 roku. Stąd to typ waterana otoczony jest nimbem sławy, a w ciągu trzech aktów mówi się niemiennie o pobożce, o szerokich piecach i przepi-sowym wieku. Rezultat jest taki, że wszystkich trzech zdrowych mężczyzn zabierają w szeregi armii, a rozkochanie pary czekają optymistycznie, aż wielka wojna skończy się za sześć miesięcy (o na-wności!) aby połączyć się odtąd na zawsze. Czas to pieniądz — powiada angielskie przysłowie — więc też wszystko obliczone jest w tej sztuce z precyzyjną dokładnością i punktualnością.

Gdyby nie kapitalna postać weterana, trudno-by było wysłuchać komedii Haddon Hambersa cierpliwie do końca. Bawią nas jednak naiwne perypetie starego żołnierza i pyszne jego powiedzienia, wymierzone zgrabnie przeciw narodowej odradzie od wszelkiego widoku „moral insanity”. A słuchałbyśmy tej komedii z większą może ciekawością, gdyby była o trzecią część przynajmniej krótsza. Tu już mamy żal do reżysera. Dlaczego nie skrócił tylu scen a szczególnie powiadeń powtarzających się po kilka razy, a mających cel czysto agitacyjny? Sztuka zyskałaby na tem ogromnie, a publiczność słuchałaby jej z ciekawością o połowę większym zaciekawieniem.

Artystą, który był duszą całej tej komedii, jest p. Marjan Jedniewski. Stworzył naprawdę żywą, z krwi i kości zrodzoną postać „weterana”, poruszającą się tak swobodnie i naturalnie, z takim humorem i przepyszną bufonadą starego wyjadacza, iż nie pozostawiała ona ani na chwilę złudzenia co do swej rzeczywistości. Miła w swej bezbrzeżnej naiwności panią Corbett była zawsze traktującą wzywającą się w swe role panią Marja Pillerowa. Miss Zuzanna Blaine grała p. Zofia Stańczykówna. Debiutująca artystka ma dobre warunki zewnętrzne i miły głos. Rolę swoją oparowała sumiennie i zdołała wydobyć z niej dużo prawdziwego wdzięku. Przy większej swobodzie ruchów i szerszym opanowaniu sceny będzie roz-żetcznym nabytkiem dla naszego teatru. Młodym amantem był p. Pesiadłowski, któremu zby-tuła trema i nadmierna ruchliwość nie pozwoliły utrzymać się nad odpowiednim poziomem artystycznym. Reszta ról spoczywała w pewnych rękach pp. Helskiego-Kowalskiego, Miry, Wiland i Euge-nii Łorczyńskiej.

Zdzisław Bukowski



Następstwa zawrotnego spadku wartości naszej waluty.

Chleb 9000 marek, bułka 990 marek.

(!!) Jak miecz Damoklesa zawisła nad nami dalsza inflacja naszych znaków obiegowych, będąca następstwem wzrastającego niedoboru budżetu państwowego, wynikłego z źle pojętej polityki gospodarczej.

Co gorsza, nie ma niestety widoków, aby w najbliższej przyszłości nastąpiła poprawa istniejących nienormalnych stosunków, aby życie nasze gospodarcze zmieniło się na lepsze. To też pauperyzacja szerokich mas ludności miejskiej dokonywa się z chyżością strzały, przybierając wprost zatrważające rozmiary.

Drożyżna wzmagą się, gdyż ceny ustania się według kursu dolara. Zwyżka dolara powoduje znżkę marki polskiej, za czem idzie niepomierne wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Producent usiłuje uzyskać za swój produkt wartość, równającą się wartości przedwojennej, nie inaczej poczyną sobie przetwórcy produktów, nabytych od producenta. Ludność miejska, wciągnięta w wir zawrotnego koła drożyżnianego, wyteża wszelkie swe siły, by nie uleść i ocalić swe życie.

Wobec takiego stanu rzeczy, nie dziw, że żyto notowano na giełdzie zbożowej 450 tys. marek za cetnar metryczny loco Lwów, a przenicę 830 do 850 tys. m. również loco Lwów. Maka żytnia 60-procentowa, której brak, szczyci się ceną 9000 marek za 1 kg., zaś pszenka krajowa biała ceną 19.000 marek a amerykańska ceną 22.000 marek.

Rzecz prosta, że ceny mąki oddziaływały na ceny pieczywa. To też od dnia dzisiejszego 1 kg. chleba z mąki żytniej białej kosztuje loco piekarnia 8500 marek, loco stagan 8800 marek, loco sklep 9000 marek, za bułkę 4 dkg. z białej mąki upieczonej, pobiera piekarnia 820 marek na straganie, zaś kosztuje ona 850 m. Prawdopodobnie w sklepach sprzedawaną ona będzie po 900 mp. Cena chleba kulikowskiego (luksusowego) komisja cennikowa korporacji ustanowiła na 11.700 marek za kilogram loco piekarnia a loco stragan na 12.000 marek polskich.

Wspomniane ceny są chwilowe, gdyż z powodu tendencji zwyżkowej cen mąki, której brak coraz dotkliwiej daje się odczuwać piekarzom i ceny chleba i bułek już w najbliższych dniach doznać będą musiałe pewnej zwyżki.

Pokłosie z bruku lwowskiego.

Wyznawcy bożka Merkurego przy pracy. — Świątokradziwo. — Sprzeniewierzenie. — Błatnik Sonntag przypomniał s'e. — Ofiara napadu. — Młodocianci uciekinierzy. — Zaluźnianie się aresztów policyjnych.

(!!) Wyznawcy bożka Merkurego w minioniej dobie złożyli znowu niezbity dowód, że kult ich nie tylko nie słabnie, przeciwnie przybiera na sile.

Wzmagający się kult ten notują raporty policyjne.

Ofiarą ich kultu padł Dawid Naumann, handlarz towarów bławatnych w Złoczowie. Jadąc po ciągiem stanisławowskim nr. 327 wyszedł na chwilę z przedziału wozu kolejowego na peron. Wróciwszy z powrotem, Neumann spostrzegł z przerażeniem brak swego pakunku. Wraz z pakunkiem zczczyły towary, w nim się znajdujące, a mianowicie: 12 m. czarnego sukna podwójnego, 46 m. perkalu w dwóch kawałkach, podhale czarne tło z kwiatkami, 13 m. czerwonego perkalu z zielonkowatymi kropkami wielkości centa i 8 chustek kaźmirowych, koloru czarnego bez frendzli; towary przedstawiały wartość 10 milionów mkp.

Również nienitą przygodę miał Eck Marek, abiturjent, zamieszkały pod l. 18 przy ul. Słonecznej dnia 9 bm. Będąc w dniu tym na boisku „Soła Batko” za rogatką Stryjską, Eck położył na boisku marynarkę i kamizelkę z zegarkiem srebrnym w miejscu, gdzie leżały również rzeczy kolegów. W międzyczasie widocznie jakiś łaskawiec ścignął kamizelkę wraz z zawartością, bo jej już nie zastał, chcąc ją włożyć na siebie, wybierając się z powrotem do miasta. O oddanie tej przysługi Eck podejrzewa dozorcę wspomnianego boiska, gdyż prócz kolegów i dozorcę na boisku nie było nikogo.

Kraść, co się da, jest widocznie hasłem Mikołaja Wowka i Amry Starosławskiej. Wowk, robotnik, zamieszkały pod l. 10 przy ul. Czarnieckiego kradł stare żelazo na szkodę Książnicy Polskiej, mającej swój lokal w tym samym domu, Starosławska, lat 19 licząca, natomiast została przytrzymana na kradzież 10 kg. węgla kolejowego ze składów kolejowych na dworcu tow. II. na szkodę zarządu kolejowego. Oboje dzielą obecnie los przebiegów w celach przy ul. Jachowicza.

Świątokradzki sposób pomnażania swej gotówki wynalazła sobie Katarzyna Guza, lat 40 licząca, żona kościelnego z kościoła św. Elżbiety, zamieszkała pod l. 5 przy ul. Bilczewskiego. Guzowa systematycznie ogajacala skarbonki kościelne z pieniędzy. Ostatnim razem przyłapano ją na gorącym uczynku z kwotą 28.600 mkp. Na razie dano jej czas do rozpaniętywania nad swymi czynami w aresztach policyjnych.

Niemniej łatwym ale nieuczciwym sposobem pragnął dojść do zwiększenia swych funduszy woźnica Jenicz, zajęty w cegielni in. Domasiewicz. Dnia 26 z. m. Jenicz miał odwiedzić furę cegieł do SS. Urszulanek pod l. 16 przy ul. św. Jacka. Cegły jednakowoż nie zawiózł na miejsce oznaczone, ale sprzedał je na Pohulance pod l. 20, w którym to miejscu cegła obecnie się znajduje. O tem sprzeniewierzeniu doniósł Mehl Leon, zarządca cegielni inż. Domasiewicza, zam. pod l. 95 przy ul. Snopkowskiej z tem nadmienieniem, że inż. Domasiewicz poniósł szkodę, wynoszącą 50.000 mkp.

Znany Błatnik Sonntag przypomniał się znowu policji. Gedalje Moszkowicz, zam. pod l. 2 przy ul. Tureckiej zawiadomił policję, że Fryderyk Geller sprzeniewierzył mu zarzutkę z sukna, wartość 800.000 mkp, którą to zarzutkę Geller sprzedał Sonntagowi pod l. 16 przy ul. Kopernika.

Napady nocne nie należą niestety w naszym mieście do rzadkości. Posterunkowy Brzeziński w czasie swej nocnej patroli dnia 10 bm. zastał u zbiegu ulicy Weteranów i Arciszewskiego Antoniego Sen'uka, murarza zamieszkałego pod l. 672 w Kleparowie w stanie bezprzytomnym, pokłutego nożami przez nieznaną sprawców. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe, ofiarę napadu nocnego odwieziono do powszechnego szpitala.

Neznane uczucia budziły wczoraj na inspekcji policyjnej dwaj młodocianci uciekinierzy. Jeden z nich, syn sekretarza sądowego z Poznańskiego opitścił dom rodzicielski jeszcze dnia 28 czerwca i przytrzymany na tutejszym dworcu kolejowym przebywał przez 4 tygodnie w aresztach miejskich, aż doczekał się ostatecznie chwili, w której

będzie przymusowo odstawiony do miejsca przynależności. Uciekinier ten ukończył w dniu 28 czerwca 3 klasę szkoły wydziałowej, poczem wybrał się w świat na przygody. Drugi zbiegł z zakładu drohowyskiego hr. Skarbka, w którym odbywał naukę w dziale ślusarskim. I on będzie odstawiony przymusowo jako sierota bez ojca i matki do krewnych do Narola.

Nie może narzekać na brak gości bezpłatny hotel przy ul. Jachowicza. Przeróżni goście znaleźli w nim przymusowe umieszczenie. I tak przebywają obecnie w nim: Krawczyzyn Kazimierz, strażnik akcyz. stale mieszkający pod l. 90 przy ul. Gródeckiej za kradzież bucików, wartości 60.000 mkp. na szkodę swego kolegi Stefana Olszewskiego, również strażnika akcyzowego; Marjan Kościuk za kradzież kieszonek na kolei żelaznej; Jonasz Weissberg i Józef Singer za puszczenie w obieg fałszywych dolarów; Michał Kurdziel bez stałego miejsca zamieszkania za popełnienie sprzeniewierzenia; niemający stałego mieszkania Adolf Kukorowski rodem w Złoczowa, Michał Ross rodem z Sawka, Marjan Jambrozcy rodem ze Lwowa, złodziej notowany, bez zajęcia, wreszcie Bronisława Sosnowska, ur. we Lwowie i Ludwik Skop z Kleparowa za wywołanie awantury oraz 6 wesółych cór Koryntu za wafłisanie się po ulicach zakazanych.

Mownica publiczna.

PIEKĄCA SPRAWA SPOŁECZNA.

Skarb Państwa stęka pod ciężarami wydatków; następują różne oszczędności, redukcje urzędników itp. Oszczędza się nawet na biednych emerytach, wdowach i sierotach „zaborczych”, na inwalidach wojskowych i cywilnych.

Oszczędność ta jednak nie sięga tam — gdzie sięgnąć powinna w najkrótszym czasie t. j. do dwóch i więcej plac z jednego źródła w rodzinie. Ta wprost niemoralność społeczna powinna jak najrychlejsz ustać.

Już przed wojną podnoszono tę demoralizującą kwestję, jednak z powodu wojny nie położono końca, chociażby zwyktem rozporządzeniem. W najbliższej przyszłości powinno się położyć tamę w nabywaniu praw do pobierania więcej jak jednej płacy, w jednej rodzinie, z jednego źródła.

Jednym trudno o zdobyciu jednej płacy, — drugim łatwo zdobyć dla domu kilka plac z tego samego źródła. Tato pobiera placę i mama pobiera placę, także syn lub córka; albo tato pobiera placę, córka jedna i druga pobiera placę, w końcu trzecia córka porzuca dom męża i dzieci, bo dostaje przy tatku czwartą wygodną placę z jednego źródła!

Czy nie jest to piekająca sprawa społeczna, aby tej niekulturalności raz koniec położyć? — Czy te cztery place w jednej rodzinie nie wzbudzają żalu, zazdrości i zniechęcenia w rodzinach, które mają tylko jedną placę? Czy jest tam praca prawdziwie rzetelna i szczerą, jeżeli w do datku tatusz czy mąż jest przełożonym, albo żona nad mężem jest przełożona? Może o tem każdy wapić!

Taka rodzina wykrecą się od pracy, wzbogaca się rychło, bo może robić zakupy a potem trudnić się paskarstwem i nieczystymi sprawami; wzbudza tembardziej żal, zazdrość i niezadowolenie u tych rodzin, które pobierają tylko jedną placę! Taka rodzina płaci każdą cenę. — więc przyczynia się do drożyżny i ruiny Państwa!

I słuszny żal jest w społeczeństwie, że jedni mają za wiele, chociaż nie nateżają się lub wcale nie pracują, drudzy mają za mało, chociaż często pracują nad siły, albo pracy nie mogą dostać!

Najgorzej jest, gdy mąż i żona pobierają płacę z jednego źródła. — W takim domu panuje wprost niemoralność rodzinna.

Jeżeli w dodatku są dzieci, to zdane są na opiekę cudzą; a matka, która ma trochę uczucia, czy może dodatnio pracować, gdy myśli o dzieciach i gospodarstwie domowym? — Wiele też

Państwo traci z powodu różnych słabości tej matki! O znaczeniu męża i ojca w takiej rodzinie, lepiej nie wspominać!

Tej gagrenie społecznej winien Rząd jak najszybciej zaradzić, a zyska na tem i Skarb Państwa i interes społeczny i moralność i ludzkość.

Emeryt.

Sensacyjny dramat w sferach teatralnych.

Bogaty przemysławiec miłośnikiem teatru. — W kancelarii artystycznego kierownika. — Gwałtowna rozmowa. — Siedm strzałów. — Ranny opuszcza teatr. — Pogotowie ratunkowe. — Zabójca oddaje się sam w ręce sprawiedliwości. — Tajemnica.

(?) W francuskim mieście portowym Bordeaux rozegrał się dramat, który ze względu na osoby, w to wmieszane, wywołał tam ogromną sensację.

Miejscem zdarzenia był teatr „Trianon”.

Właścicielem „Trianonu” bogaty przemysławiec pan Cahen, znany był jako miłośnik teatru. Czas jakiś sam kierował miejscowym Theatre Francaise.

Ubiegłej soboty o godz. 3 i pół popoł. udał się pan Cahen do kancelarii teatru „Trianon”, gdzie odbyć miał konferencję z artystycznym kierownikiem panem Bonal.

Rozmowa obu panów, już na początku gwałtowna, przybrała wnet charakter wprost niebezpieczny. Chodziło o budżet teatru i nie mogli się w żaden sposób porozumieć.

Dokładnie orzec nie można, co właśnie wyprowadziło ich z równowagi. Wyjaśni to dopiero śledztwo. Pan Bonal nagle pochwylił rewolwer z biurka i na ślepo, nie władając sobą, dał siedm strzałów, z których kilka trafiły pana Cahana.

Nadbiegło parę osób z personelu teatralnego. Jedni ubezwładnili pana Bonala, drudzy zajęli się rannym Cahenem. Ten, choć broczył krwią, prosił, aby go wyprowadzono z kancelarii teatru. Uczyniono też zadość jego życzeniu.

Ranny przy pomocy dwóch aktorów zeszedł na dół; lecz zaledwie zdołał postąpić kilkadziesiąt kroków, zemdlął. Zniesiono go do pobliskiej

apteki i sprowadzono karetkę Pogotowia ratunkowego.

Pan Cahen przewieziony do szpitala Saint-Andre, zaraz umarł, nie odzyskawszy już przytomności.

Dyrektor Bonal napisał jeszcze kilka listów które polecił sekretarzowi wysłać podług adresu, poczem udał się do prezydenta policyj i opowiedział o tem co się stało. Wyznał, że skutkiem pogroźek pana Cahena stracił panowanie nad sobą i w przystępie najwyższego rozdrażnienia, sięgnął po rewolwer i zaczął strzelać.

„Działatem bez namysłu. Wszystko to rozegrało się szybko — mówił. — Jestem oszołomiony tem, co się stało i żałuję niezmiernie. Mam nadzieję, że pan Cahen został tylko lekko ranny”.

Dyrektor Bonal, kiedy czynił te wyznania prezydentowi policyj, nie wiedział jeszcze, że Cahen uległ ranom i już nie żyje. Dowiedział się dopiero o tem w celi więziennej.

W sferach teatralnych zapanowała konsternacja nie do opisania. Wypadek ten komentują rozmaicie. Bonala żałują wszyscy. Dr. Bonal ceniony był jako znakomity aktor i reżyser. Przyjaciele i znajomi wyrażają zdumienie, że człowiek ten, znany ze swej dobroci i zacności, zdolny był popełnić zabójstwo. W tem wszystkiem tkwi jakaś tajemnica.

—OO—

Krwawy mord zaślepienia.

Straszny dramat, jak rozegrał się w Perpignan (Francja) żywo poruszył opinię tego miasta. —

Ofiarą padł

powszechnie szanowany i lubiany adwokat Bonawentura Barrer.

W rzędzie swych klientów posiadał on pewnego osobnika, niejakiego Józefa Lacombe, który zająwszy prawem „caduca” część plantacji winnych swego sąsieda

za wszelką cenę

pragnął usankcjonować to bezprawie decyzją sądu. —

Sztuczka się nie udała. Na zabraną plantację sąd nałożył sekwestr aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

W międzyczasie Lacombe poruszył wszystkie sprężyny,

aby postawić na swoim

i proces wygrać. Sprawa jednak dla niego fatalnie się zakończyła.

Całą więc zemstę za niepowodzenie postanowił wyrzucić na swym obrońcy

oskarżając go o sprzedajność.

Pewnego dnia zjawił się u Barrera.

— Jesteś pan oszustem, krzyknął, wbiegając do mieszkania adwokata.

Poczem schwyciwszy go jedną ręką silnie za gardło, drugą

wydobył rewolwer z kieszeni

i czterema kulami odrazu powalił go trupem. Zaalarmowany hukiem wystrzałów znajdujący się w drugim pokoju sekretarz adwokata

pośpieszył na ratunek. Rozniewniony Lacombe rzucił się i na niego.

Po chwili młody człowiek padł z roztrzaskaną czaszką.

Zbrodniarz natychmiast usiłował zbiec, lecz zdołano go przytrzymać i odprowadzić do więzienia.

Pytany przez komisarza policyj dlaczego to zrobił, oświadczył:

— „Nie wiem”.

Turbina elektryczna nad Jordanem.

Buduje ją były gubernator Petersburga.

Na przestrzeni pomiędzy jeziorem Merom Martwym morzem, spadek Jordanu dochodzi do 400 metrów. Siła tego spadku ma być zamieniona na prąd elektryczny, przedewszystkiem na przestrzeni pomiędzy jeziorem Tyberjady a płaszczyzną Jezreel. Tu na przestrzeni 12 kilometrów spadek dochodzi do 40 metrów.

Urządzeniem tej turbiny zajął się rosyjski inżynier Rutenberg, który za czasów Kiereńskiego był gubernatorem Petersburga. Rutenberg wybudował już podobną turbinę w północnej Kalabrii. Siła spadku Jordanu zostanie również zużyta dla nawadniania zbyt suchych części tej prowincji.

Kapitał pochodzi z Anglii. Turbina ma dawać 16 milionów kw. rocznie. Przedsiębiorstwo to jest tylko nieznaczną częścią wszystkich planowanych dla Palestyny urządzeń gospodarczych i przemysłowych.

Ostrożnie z panną młodą!

Wielebny Jerzy Paine, sekretarz związku kościelnego w Bostonie, miał udzielić ślubu porucznikowi Hugue z panną Priscillą Redgrave z Baltimore. Dowiedziawszy się jednak, że naręczona nie była jeszcze ochrzczona (zdarza się to niekiedy w Ameryce), udzielił jej najpierw sakramentu chrztu, a potem, według zwyczaju, ucałował ją na znak braterskiej miłości, jako nowo pozyskaną dla kościoła „owieczkę”.

Następnie wielebny Paine zajął się ceremonią ślubu i znowu, korzystając z przywileju swego stanu, złożył świątobliwy pocałunek na czole nowozaślubionej.

Dotąd wszystko było dobrze, ale coś się zaczęło psuć z chwilą, gdy po śniadaniu, wydanem na cześć państwa młodych, duchowny, żegnając się, uznał za stosowne znowu ucałować młodą panią Hugue. Mąż jej nie okazał gniewu, ale wkrótce udał się do domu wielebnego Paina i „z punktu” zaczął go okładać szpierutą. Duchowny zaczął się tłumaczyć zapewniając, że chodzi tylko o pocałunki „uduchowione”.

Mimo to historia stała się głośna w całym Bostonie i zbyt „serdecznie” nastrojony wielebny Paine musiał się zrzec stanowiska sekretarza związku kościelnego.

—OO—

Katastrofalne położenie Niemiec.

BERLIN. (AW). Jedyne właściwe określenie obecnej sytuacji w Berlinie jest w pełnym słowa znaczeniu chaos tak finansowy jak i gospodarczy. Na giełdzie panuje zupełna desorjencja.

Bolszewickie ceny.

Ceny artykułów spożywczych dochodzą do fantastycznych cyfr. Np. 1 kg. masy kosztuje 1 milion marek, — margaryna powyżej 700.000, tłuszcz 900.000, a nawet pomidor 120.000 mk. Takie same ceny są również na prowincji.

Run na banki.

BERLIN. (PAT). Gdy dziś koło godz. 10 rano rozszła się pogłoska, że Bank Rzeszy nie wydaje banknotów, powstał run na wszystkie banki. Przed bankiem Rzeszy zebrały się tysięczne tłumy. Policja musiała opróżnić ulice. — Gdy później pojawiło się doniesienie w Banku Rzeszy, że drukarnia państwowa podjęła pracę z powrotem, nastąpiło w sytuacji pewne odprężenie.

BERLIN. (PAT). — Rozporządzeniem prez. Rzeszy z 9 b.m. od dzisiaj mogą być wysyłane lub przewożone za granicę marki niemieckie tylko do wysokości 10 f. szterli

Wzmoczona akcja komunistów.

GELSENKIRCHEN. (AW) Ze wszystkich stron Z. Ruhr dochodzą wiadomości o

wzmoczonej akcji komunistów. Codziennie niemal odbywa się cały szereg mitingów komunistycznych. Propaganda szerzona jest nawet w tramwajach. Agitatorzy wygłaszają mowy do pasażerów.

Fala strejków.

BERLIN. (PAT.) Wolff. Funkcjonariusze berlińskich zakładów elektrycznych rozpoczynają dziś strejk z powodu niewypłacenia pborów.

WIEDEŃ. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Berlina: Na jutro zapowiedziany tam został strejk drukarzy. Wstrzymana ma być między innymi praca w zakładach drukujących banknoty.

BERLIN. (PAT.) Na wczorajszym walnem zebraniu drukarzy berlińskich wypowiedziano się znaczną większością głosów za strejkami i wobec tego, że wczoraj nie doszło do porozumienia z pracodawcami, kierownictwo akcji strejkowej proklamowało streik na dziś rano.

Tak, jak u nas.

PARYŻ. (PAT.) „Times“ pisząc o chaosie finansowym Niemiec zaznacza, że chaos ten powstał przede wszystkim z tego powodu, że rząd Rzeszy stale uciekał się do emitowania banknotów i do zaciągania długów, podczas gdy powinien był nakładać na posiadających większe podatki.

—OO—

wysoko. Katastrofalny brak banknotów osiągnął wczoraj punkt kulminacyjny.

Wczoraj, w dniu wypłaty robotniczej, w przeważnej części fabryk nie wypłacono robotnikom zarobków z powodu braku płynnej gotówki. I w ten był główny powód porzucenia przez robotników pracy we wielu fabrykach.

Odpowiedzialność za obecną sytuację w Gdańsku spada na jego władze.

GDĄŃSK. (AW.). Koło Polskie w Sejmie gdańskim wniosło interpelację, w której wykazuje, iż obecna katastrofa walutowa wywołana została przez władze wol. m. Gdańska, które niewolniczo idąc za polityką rządu Rzeszy w sprawie Zagł. Ruhr doprowadziły ludność Gdańska do ruiny. Mieszkańcy Gdańska nie będą zainteresowani sprawą okupacji Zagł. Ruhr, płacą koszt polityki rządu niemieckiego i stoją przed gospodarczym upadkiem, podobnie jak w r. 1918 przed politycznym załamaniem się Niemiec. Koło Polskie zapytuje wobec tego, co zamierzają władze przedsięwziąć, aby uchronić ludność Gdańska przed nędzą.

—OO—

Przed ustąpieniem Kanclerza Cuno.

WARSZAWA. (Telef.). (z). W Berlinie krążyły wczoraj ponownie pogłoski o blizkim ustąpieniu kanclerza Cuno. Mimo, że wieczorem pogłoski te zdementowano, kursują one uporczywie w dalszym ciągu. Na ogół panuje przekonanie, że w obecnych warunkach ustąpienie kanclerza nie jest wskazane.

NADESŁANE.

DO SPRZEDANIA „BENZ“

sześciosobowy 14/30 K. M. dynamo. ŚWIAŁO ELEKTRYCZNE. Szpic radiatora w doskonałym stanie. — Hotel Krakowski, pokój Nr. 109. Zgłoszenia tylko dzisiaj od 2-5 pop.

2967

Podziękowanie.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów pocztowych niższych, ośmiela się tą drogą podziękować prastrem „Bóg zapłać“ Szanownym PT. Kupcom za ofiarowane fanty na odbyty festyn dnia 8. lipca br. na dochód wdów i sierót po tychże. Interesowane wdowy i sieroty, chcące korzystać z powyższego funduszu, winny wnieść prośbę do Towarzystwa najdalej do 15 km.

25168

WYDZIAŁ.

ZŁOTY = 35.000 marek.

Warszawa. (AW.). Ministerstwo skarbu ustanowiło cenę emisji 6-cio procentowych bonów skarbowych seria I a, I b, I c, I d, na 35.000 marek. Cena ta obowiązuje od 10 bm.

Wybuch groźnych rozruchów robotniczych.

Warszawa (telef.) (z). Do Berlina nadeszły wiadomości o wybuchu groźnych rozruchów robotniczych w Turynii, Saksonii i we Frankfurcie nad Menem.

STREJK GENERALNY W BERLINIE.

Warszawa (telef.) (z). Z Berlina nadeszły tu wiadomości, że wczoraj wieczorem doszło do porozumienia w sprawie strejku drukarskiego. w rezultacie czego robotnicy drukarscy mają powrócić do pracy dziś w południe.

Warszawa (telef.) (z). Wskutek braku środków pieniężnych banki berlińskie były wczoraj zamknięte.

Ceny żywności w dalszym ciągu idą ogromnie w górę.

Ruch tramwajowy i kolejek podmiejskich wstrzymany.

Warszawa (telef.) (z). Z Berlina komunikują, że we wszystkich fabrykach tamtejszych robotnicy stosują system biernego oporu z powodu zbyt niskich wynagrodzeń.

Nakaz strejku powszechnego dotychczas oficjalnie jeszcze nie został wydany. Mimo to jednak wczoraj zastrejkowali robotnicy przemysłu metalurgicznego oraz przemysłu drzewnego, wreszcie robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach transportowych.

Popołudniu wybuchł strejk we wszystkich większych fabrykach berlińskich.

Panika w Berlinie.

Warszawa (telef.) (z). Z Berlina donoszą, zwłaszcza okolicznością, że środki żywności nie panuje tam paniczny nastrój potęgowany można już zdobywać tylko przy wielkim

Sytuacja w Gdańsku.

Warszawa. (telef.). Z Gdańska donoszą, że sytuacja w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zasadniczej zmianie. Wczoraj popołudniu były zamknięte wszystkie kawiarnie i restauracje z wyjątkiem hotelowych.

Popołudniu pojawiły się na murach miasta odezwy organizacji robotniczej, zawiadania o rozpoczęciu generalnego strajku. Odezwy te nawołują równocześnie ludność robotniczą do zachowania spokoju. Po mieście krążą delegaci związków robotniczych, pilnu-

jących porządku.

Równocześnie pojawiła się proklamacja prezydenta policji, zapowiadająca użycie siły zbrojnej na wypadek liczniejszego gromadzenia się na ulicach miasta. Odezwa ta kończy się zdaniem, że każdy obywatel woj. miasta Gdańska jest współodpowiedzialny za utrzymanie istnienia państwowości gdańskiej.

W gdańskich kołach polskich ten ustęp odezwy prezydenta policji uważany jest za wyraźną prowokację wobec Polski.

Prasa pruska straszy ludność inwazją polsko-litewską.

Królewiec (AW). Prasa wschodnio-pruska obszernie omawia możliwość porozumienia polsko-litewskiego na wypadek rozruchów w Niemczech, które silą rzeczy znajdują oddźwięk antypolski w Gdańsku i Prusach Wschodnich. Polska i Litwa pogodzą się rzekomo kosztem Prus Wschodnich, prócz tego Litwa uzyskałaby litewskie okoliczności Prus

Wschodnich, w zamian za co miałaby zaniechać walki o Wilno.

Jak się zdaje alarmy prasy pruskiej są celowo szerzone przez partie burżuazyjne, które w ten sposób chcą osłabić agitację komunistyczną, strasząc więc ludność inwazją polsko-litewską na wypadek ewentualnych rozruchów.

Koalicja wielkich mocarstw musi być utrzymana.

Londyn. (AW). Według ostatnich wiadomości lokalne grupy konserwatywne Anglii wypowiedziały się za bezwzględny utrzymaniem koalicji. Tem tłumaczyć należy cha-

rakter przygotowywanej odpowiedzi dla rządu francuskiego, która ma być ożywiona życzeniem kontynuowania rokowań.

—oo—

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Warszawa (telef.) (z). Jutro spodziewany jest przyjazd posła polskiego w Londynie i pierwszego delegata Polski w Lidze Narodów. Konstantego Skirmunta. Przyjazd ten łączy niektórzy ze spodziewanymi zmianami w łonie gabinetu Witośa

sa. Ustąpić mają przedewszystkiem minister kolei Kardynski i minister robót publicznych Łopuszański, ten ostatni z powodu choroby. Następcy ich są już podobno upatrzeni.

Pozatem spodziewane są dalsze zmiany, a mianowicie w ministerstwach skarbu, spr. zagranicznych oraz pracy i opieki społecznej, a nie jest wykluczone, że także w ministerstwie przemysłu i handlu, o ile obecny szef tego ministerstwa min. Kucharski zgodzi się objąć tę rolę skarbu, jak tego sobie życzą stronnictwa prawicowe.

Warszawa (telef.) (z). „Kurjer Polski“ dowiadyuje się, że w najbliższym czasie zajdą istotnie poważne zmiany w gabinecie Wito-

Znaczna redukcja sił w ministerstwie spraw wojsk.

Warszawa (AW). „Kurjer Polski“ informuje, że w min. spraw wojskowych ulegnie redukcji oszczędnościowej 66-ciu oficerów i

93 sił pomocniczych. Oficerowie powrócą do oddziałów macierzystych, a urzędnicy wojskowi otrzymają wypowiedzenie.

Z KOMISJI SENACKICH.

Warszawa. (Pat.). Senacka komisja regulaminowa wysłuchiwała referatu sen. Bartosze-
wicza w sprawie postępowania w oficerskich

sądach honorowych odnośnie do posłów i senatorów. Sprawa ta została wszczęta przez ministra spraw wojskowych, który listownie zwrócił się do Senatu o wyjaśnienie, czy nieetykalność poselska rozciąga się także i na

honorowe sądy oficerskie. Po dyskusji orzekła komisja, że w myśl dekretu naczelnika państwa z r. 1919 należy stanąć na stanowisku, że nieetykalność posłów i senatorów dotyczy także honorowych sądów oficerskich.

Senacka komisja gosp. - społeczna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie wynalazków. W myśl wczorajszej uchwały postanowiono zająć się opracowaniem systemu opatentowania. Sprawa została powierzona specjalnej podkomisji.

Senacka komisja prawnicza przyjęła w redakcji uchwalonej przez Sejm następujące projekty ustaw: 1. W przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych oraz przepisów karno - administracyjnych, skarbowych i dyscyplinarnych, obowiązujących w b. dzielnic aust.

2. Zmiany niektórych postanowień ustawy obowiązującej w b. dz. aust. o postępowaniu sąd. w sprawach cyw. 3. Ustawy zmieniające niektóre przepisy karne, obowiązujące w wojew. poznańskim i pomorskim oraz górnośląskiej części woj. śląskiego. 4. Ustawy zmieniające niektóre przepisy o ustroju sądownictwa i ustawę o postępowaniu w cyw. sprawach spornych w woj. poznańskim i pomorskim oraz górnośląskiej części wojew. śląskiego. 5. O zmianie niektórych przepisów o postępowaniu sąd. w sprawach cywil. w b. zaborze ros. W przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych, oraz przepisów karno - admin., skarbowych i dyscyplinarnych w b. dzielnic ros.

„Wspomnienia o G. Narutowiczu“.

WARSZAWA. (AW.). „Kurjer Polski“ zdaje sprawę o książce J. Piłsudskiego p. t. „Wspomnienia o G. Narutowiczu“ i zapowiada w najbliższym numerze druk fragmentów tej książki, która w poniedziałek ukaże się w handlu.

Zmiany w ministerstwie spraw zagr.

WARSZAWA. (AW.). „Kurjer Warsz.“ dowiadyuje się, że w ministerstwie spraw zagranicznych kierownicze stanowiska otrzymać mają: Okiecki, obecny poseł polski w Białogrodzie i senator Bartoszewicz.

Powrót min. Kucharskiego do Warszawy.

WARSZAWA. (AW.). W poniedziałek spodziewany jest powrót minist. przemysłu i handlu p. Kucharskiego, który jeździł do Zurychu i Paryża w ważnych sprawach państwowych. Dnia 12. b. m. powróci do Warszawy wicemin. spraw zagr. Strassburger

Z podróży prez. Wojciechowskiego.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Prezydent Rzpltej Wojciechowski bawił wczoraj popołudniu w Szczawnicy, poczem po śniadaniu odjechał do Krynicy, gdzie tegoż dnia był na uroczystym nabożeństwie z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach nowych łazienek. Po obiedzie przyjął p. Prezydent deputację miejscowej ludności rusińskiej, koło godz. 6-tej wieczorem odjechał prez. Wojciechowski z powrotem do Spawy

—oo—

PARISETTE

DZIS I W DNI NASTĘPNE

„Wanda” — „Warszawa”

PARISETTE

25238

Zuchwały napad zamaskowany bandytów pod Warszawą.

Warszawa (telef.) (z). Wczorajszej nocy w bezpośrednim pobliżu Warszawy, mianowicie w okolicy Raszyna, na drodze wiodącej do Grojca, Eczna banda zamaskowanych i uzbrojonych bandytów dokonała niezwykle śmiałego napadu na 13 furmanek, jadących tą drogą, które szczegółowo zrewidowano, jak również jadących w tych furmankach podróżnych, odbierając im pieniądze i wszystkie cenniejsze towary.

W jakiś czas później ta sama banda, mniej więcej w tem samym miejscu, napadła na innych 7 furmanek, przychem jeden z jadących, niejaki Jan Skóra z Warszawy, został w chwili, kiedy próbował ucieczki, przez bandytów postrzelony. Łupem zuchwałej bandy padło kilkadziesiąt milionów marek w pieniądzu i towarach. Śledztwo oraz posęgi za bandytami w toku.

—OO—

Afera „Perugii”.

Warszawa (telef.) (z). „Express Poranny” przynosi wiadomość, jakoby komisja rewizyjna, specjalnie wydelegowana dla zbadania afery „Perugii”, miała dojść do wniosku,

że działalność Dyrektora PKKP. Dr. Bi-go dostarczyła materiału, którym będzie musiał zająć się najwyższy trybunał dyscyplinarny.

Z Senatu.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia senatu, które rozpoczęło o godz. 10-tej rano, obejmuje 16 punktów. Najważniejszym z nich jest głosowanie nad ustawą o podatku majątkowym. Nie ulega wątpliwości, że ustawa będzie uchwalona w brzmieniu, przyjętem przez sejm, w myśl uchwały komisji senackiej.

DOOKOŁA REDUKCJI ZBROJEŃ.

Paryż. (Pat.) Komisja mieszana dla sprawy redukcji zbrojeń zakończyła swe prace wyjąwszy projekt traktatu o wzajemnej pomocy państw, który będzie przedstawiony Lidze Narodów. Projekt ten przewiduje w art. 2 zobowiązanie się państw podpisujących układ do niesienia kolektywnie albo indywidualnie pomocy państwu zaatakowanemu i mówi o gwarancjach tych państw dla zapewnienia natychmiastowej skutecznej pomocy. Art. 6 przewiduje możliwość zawierania przez poszczególne państwa odrębnych układów obronnych, które mają być przedstawione Radzie Lig. Narodów, a ona decydować będzie o ich prawomocności. Delegacja włoska zastrzegła się w sprawie układów odrębnych. Art. 13 przewiduje, że państwa nie będące członkami Ligi Narodów będą mogły przyłączyć się do traktatu o wzajemnej pomocy za zgodą dwóch trzecich członków Ligi.

KATASTROFA LOTNICZA W POZNANIU.

Poznań. Dziś rano około godz. 11 na lotnisku poznańskim spadł z wysokości 50 m. rozbijając się doszczętnie samolot. Pilot por. Korad Kowalski i mechanik szeregowiec Włocko ponieśli śmierć na miejscu.

Aforyzmy w walce z drożyzną.

Posel Jan Kwapiński, przewodniczący centrali klasowych związków zawodowych (PPS):

— Wehce bezczynności obecnego rządu, robotnik sam musi się bronić przed lawą drożyzny kosztem nie raz własnego życia, jak było w Łodzi i Częstochowie.

Posel Herman Diamand, prezes socjalistycznego Banku Ludowego (PPS):

— Walka z drożyzną wygląda u nas, jak w operacie: ministrami aprowizacji byli kolejno: Sliwiński, dyrektor syndykatu rolniczego, po nim p. Grodzicki, dyrektor spółki, wywożącej zboże, następnie piastowiec Grzędzielski, a teraz nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną zamianowano znanego eksportera jaj. Czyż to nie prawdziwa Bajda!

Posłanka Irena Kosmowska, kierowniczka licznych prac oświatowo-kulturalnych („Wyzw.”):

— Skutkiem drożyzny jest zżerzenie życia naszego; siły, które państwu potrzebne są do pracy twórczej, zużywają się w codziennej walce o chleb coraz droższy.

Posel Stanisław Wachowiak, b. wiceminister b. dziełnicy pruskiej (NPR):

— Nie wystarczy mówić, że jest źle, że jest bardzo źle; trzeba, aby w sejmie zgrupowała się znakomita większość około programu sanacyjnego, któryby przetrwał poszczególne gabinety i pi szczególanych ministrów.

Posel Tomasz Wilkoński, prezes związku kółek rolniczych (kl. ludowy PSL.):

— Włościanin dostaje ceny niewspółmiernie niskie w stosunku do tego, co robotnik i inteligencja musi w miastach płacić za jego wytwory; zysk zbiera spekulant-pośrednik.

Posel Andrzej Piuta, autor znanego wniosku o niekaralności rolników za lichwę żywnościową („Piast”):

— Jak się przed drożyzną bronić? Nie kupować, bojkotować, czekać!

Posel Michał Kwiatkowski, członek komisji skarbowej sejmiku (Ch. D.):

— Istota drożyzny polega na tem, że sze rokie warstwy wskutek inflacji mają znacznie mniejszy dochód, a pewne koła dzięki tejże inflacji mają znacznie większe zarobki, niż przed wojną.

Posel Władysław Byrka, były kierownik ministerstwa skarbu („Piast”):

— Wszystkie sztuczne sposoby walki z drożyzną uważam za nieskuteczne; wstrzymanie wzrostu drożyzny zależy tylko od sanacji stosunków gospodarczych, budżetowych i walutowych.

Posel Tadeusz Prószyński, przewodniczący sejmowej komisji antydrożyznianej (ZLN):

— Lekarstwem na drożyznę jest podniesienie wytwórczości, to bowiem przysporzy nam bogactw materialnych i udostępni je ogółowi.

Posel Jan Harusewicz, były poseł do Dumy petersburskiej (ZLN):

— Przeleżywszy ceny przedwojenne i obecne, przekonamy się, że niema drożyzny, jest tylko taniość naszej marki.

Senator Tadeusz Szuldrzyński, prezes związku producentów rolnych w Poznańskim (Ch. N.):

— Niema drożyzny, jest tylko dewaluacja.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 11 sierpnia.

Browary 2175, 2200, 2225, 2200, Ćmielów 270, nieef. 200, 225, 220, Gafoła 40, 50, 48, 42, 45, 48, 50, 46, 42, nieef. 38, Niemojowski 220, 210, 220, 230, 235, nieef. 175, Pezet 125, 130, 135, 140, 125, Nafta 175, 190, 180, 175, nieef. 175, 150, 140, Rakszawa 680, 700, 710, 720, 680, 710, Siersza el. 85, 90, Siersza gór. 1700, Tohan 75, Spółka wyd. 50, 60, Chodorów 1450, 1300, 1350, 1430, 1420, 1430, 1400, 1405, 1425, 1400, Oikos 860, 890, 900, 880, 870, 880, 870, 875, nieef. 850, Tespy 1700, 1500, 1600, 1450, 1475, Cegielski 195, 310, 215, 190, 200, 220, 225, 205, 2075000, 225, 210, Parowozy 190, 180, 175, 180, nieef. 160, 170, 165, 175, 155, 150, 175, Zieleniewski 2100, 2200, 2150, 2000, 2050, Bank hip. 130, 135, 140, 142, 150, Pokred 20, 19, nieef. 20, Bank przem. 90, 94, 93, 95, 92, 91, 92, 93, 94, nieef. 79, 80, 81, 85, Z. B. K. 28, 27, 26, 28500, 29, 28, 27, 30, 28, 28500, 27, nieef. 22.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 140, 130, Akumulator 425, Chybie 1600, 1700, 1750, 1800 (set. 1700), Len 325, 350, (nieef. 350, 340), Bruger 850, 820, Czechowice 65, 64, 63, 66, 65, 66, Gazy 6500, 6000, 5800, 5700, 5800, 5775, 5750, Jaworzno 25 szt. 4000, 3900, drobne 4300, 4200, 4100, Olkusz 150, 140, 135, Rucker, Höfl. 250, Lokomotywy 260, Węglówki 10 i pół—11 (5400) (5500, 5600), Elektr. n. S. 25, 26, 27, 28, Machleid 95, 93, Lesienice 220, Foresta 180, 185, 190, Nifrat 63, Gazolina 300, 310, Radziwiłł 425, 415, Gazociągi 90, 95, 88.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

W sobotę dnia 11. sierpnia, o godzinie 7³⁰, „Cyd“, dramat Corneilla, w przekładzie Wyspiańskiego, gościnny występ Solskiej i Wysockiej.

W niedzielę dnia 12. sierpnia, o godz. 7³⁰, „Cyd“, dramat Corneilla, w przekładzie Wyspiańskiego, gościnny występ Solskiej i Wysockiej.

—OO—

TEATR MALY.

W sobotę dnia 11. sierpnia, o godzinie 7³⁰, „Weteran“, komedia w 3 aktach Hedden-Chambersa, w przekładzie Ordyńskiego.

Występ M. Jednowskiego.

W niedzielę dnia 12. sierpnia, o godz. 7³⁰, „Weteran“, komedia w 3 aktach Hedden-Chambersa, w przekładzie Ordyńskiego.

Występ M. Jednowskiego.

—OO—

Ostatnie przedstawienie „Cyda“. W sobotę i w niedzielę znakomite artystki Wysocka i Solska wystąpią po raz ostatni w arcydziele Corneilla „Cyd“, w którym jak wiadomo dają wspaniałe nie zapomniane kreacje.

Ponieważ piękne, niskie przedstawienie „Czarownicy“ było doszczętnie wysprzedane, sztuka ta powtórzona będzie w poniedziałek z 50 proc. niższą. We wtorek Wysocka i Solska wystąpią w sensacyjnej sztuce Müllera pt. „Płonący“.

M. Jednowski, który gościnnymi występami u nas zdobył sobie tak olbrzymią sympatię, grać będzie w teatrze Małym tylko do wtorku. Tych kilka ostatnich dni wypełni „Weteran“, gromadzący zwykle w tym teatrze liczną publiczność.

Masowy wiec w sprawie drożyzny. Obywatelski Komitet Samoobrony przypomina, że w niedzielę 12 bm. o godzinie 10-tej rano odbędzie się masowy wiec w sprawie drożyzny i szalejących orgii paskarskich w wielkiej sali ratuszowej. a w razie przepełnienia na dziedzińcu Ratusza. — Komitet wzywa reprezentantów wszystkich organizacji i związków pracowników umysłowych i fizycznych, emerytów, inwalidów, wdowy i sieroty itd., bawiących we Lwowie posłów sejmowych i senatorów oraz wszystkich obywateli polskiego Lwowa do udziału w wiecu.

Polski cmentarz wojenny we Francji. „Kurier Czerwony“ donosi, iż dzięki staraniom Rządu polskiego, władze francuskie zgodziły się na wybudowanie własnym kosztem polskiego cmentarza wojennego, na którym mają być pochowane śmiertelne szczątki żołnierzy polskich, poległych na froncie francusko - niemieckim za czasów wojny światowej. Cmentarz znajdować się ma w departamencie Marny. (A. W.).

Dyrekcja kolei państw we Lwowie donosi: Kurujący obecnie codziennie pociągi podmiejskie nr. 2242 i 2243 między Lwowem i Brzuchowicami (Lwów, odjazd 20²¹, — Brzuchowice przyjazd 20⁴⁷, Brzuchowice odjazd 20⁵⁹, Lwów przyjazd 21³⁰) kursować będą od 15 sierpnia do 30 września z powodu niedostatecznego zaludnienia tylko w niedzielę i święta.

Panów oficerów i szeregowych służby czynnej i zdemobilizowanych, którzy byli ewentualnie wędzą o pociągach pancernych: „Reduta Ordona“, „Kozak“, „Kraków“, „Magik“, „Saper“, „Wawel“, „Za Niemen“, o pociągach pancernych Górnośląskich grup południowej i środkowej, proszę dla dobra sprawy i przykazania ich historii o nadesłanie dla kpt. Czerepińskiego Stanisława (byłego kierownika budowy pociągów pancer-

nych i ref. poc. panc. przy M. S. Wojsk.) Warszawa, Pańska 92—2 szczegółów ich powstania, historii i działalności, obsady personalnej, fotografii e. t. c., któreby mogły być użyte do ostatecznego ekompletowania całości historii poc. panc. w Polsce i kierownictw ich budowy. Historii pozostałych 58-miu poc. panc. jak również i kierownictw proszę nie nadsyłać. Na żądanie cały nadesłany materiał zwrócić. — Inne pisma proszone są o przedruk.

Koło zabawowe Towarz. polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie urządza w niedzielę 12 sierpnia z nader urozmaiconym programem w ogrodzie „Skała“ przy ulicy Mickiewicza 1. 28 Festyn taneczny przy odgłosie orkiestry Internatu „Braci Albertów. Początek o godzinie 3 popołudniu. W razie niepogody Wieczornica z tańcami na sali.

Drugi konkurs na złoty polski. Wobec niedostatecznych wyników pierwszego konkursu na wzór złotego polskiego, ministerstwo skarbu w porozumieniu z departamentem sztuki, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza drugi konkurs zamknięty na następujących warunkach: Jedna strona monety winna zawierać godło państwa w dowolnym charakterze i stylu z zachowaniem jednak zasadniczych znamion, odwrotna zaś dowolną kompozycję postaci lub główki alegorycznej albo historycznej, a także może zawierać kompozycję ornamentową lub też roślinną. Poza tem na monecie należy umieścić znak wartości n. p. 50 złotych, napis: Rzeczpospolita Polska oraz rok wydania 1923 w dowolnym układzie. Dopaszczone są tylko modele klasyczne w dowolnym układzie. Wymiar monety odpowiadać będzie 20 frankówce złotej. Honorarium za wykonanie projektu wynosi 375 zł. za każdą pracę. Wszystkie prace konkursowe przechodzą na własność rządu. Termin nadsyłania prac upływa 1 października.

Sąd konkursowy stanowią przedstawiciele departamentu sztuki, państwowych zakładów graficznych, głównego urzędu probierczego, min. skarbu, komisji mierniczej oraz zaproszeni rzeczoznawcy.

Z Państwowej Szkoły Piwowarskiej przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, zgłoszenia o przyjęcie do jednorocznej szkoły piwowarskiej należy przysyłać wraz z podaniem kwalifikacji pod adresem kierownictwa szkoły do 25 sierpnia br. Warunki przyjęcia: 1) 4 klasa szkoły średniej lub wykształcenie równorzędne; 2) 2-letnia praktyka w browarze; 3) ukończony 16 rok życia. W wyjątkowych wypadkach może być nieznaczne niedomaganie w jednym z warunków przyjęcia uwzględnione. Kandydaci zawiadomieni o przyjęciu zgłoszą się do wpisu w dniach 1 i 2 września. Bliższych informacji udziela kierownictwo szkoły.

Wystawa artystów polskich w Gdańsku. „Dziennik Gdański“ donosi: Związek artystów plastyków polskich w Krakowie zamierza urządzić w Gdańsku w połowie września pod protektoratem Tow. przyjaciół nauki i sztuki wystawę dzieł polskich. Udział swój przyrzekł między innymi: Wodzinowski, Tetmajer, Stasiak, Tetmajer-Najmska, Żelichowski, Malezewski, Klimowski, prof. Schwarz i inni. (Pat.).

Stopnie oficerskie w marynarce handlowej. Weszła w życie ustawa sejmowa o stanowiskach oficerskich w polskiej marynarce handlowej. Zgodnie z ustawą, ustanowione zostały następujące stopnie oficerskie w marynarce handlowej: 1) kapitana wielkiej żeglugi; 2) kapitana małej żeglugi; 3) porucznika wielkiej żeglugi; 4) porucznika małej żeglugi; 5) kapitana przybrzeżnej żeglugi.

Wykonanie ustawy powierzono ministrowi przemysłu i handlu.

Ulgę dla oficerów w Rabce. Na skutek starań departamentu sanitarnego M. S. Wojsk., dyrektor zakładu kąpielowego w Rabce dr. Kaden zgłosił gotowość odstąpienia za połowę ceny do dyspo-

ycji 20 rodzin oficerskich odpowiedniej ilości pokoiumeblowanych, wraz z 500 kąpielami i poradą lekarską na miesiąc wrzesień r. b.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dep. sanitarn. Sprawa porucznika Radomskiego. Obrońca porucznika Radomskiego, adw. Paschalski, wniósł odwołanie od wymiaru kary, ze względu na to, że trybunał w motywach o złagodzeniu kary nie uwzględnił momentu obrony honoru oficerskiego w rozumieniu por. Radomskiego.

(!!) Firma Nakel i Chameides nadesłała nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie. Oto jego treść: „W numerze Nr. 6641 z dnia 11 bm. poczytnego pisma WPanów wymielił WPanowie w artykule: „Jest dość cukru we Lwowie“ między innymi i nasza firma, jako także wieszana w afera cukrową. Wobec tego jednak, że firma nasza nigdy ani na własną rękę ani też z czyjś polecenia cukru nie magazynowała, zachodzi więc w tym wypadku tylko podszywanie się jakiegoś osobnika pod naszą firmę. By zaś nie narazić na szwank dobrego imienia naszej firmy, prosimy Szan. Redakcję o łask. umieszczenie powyższego sprostowania na łamach poczytnego pisma“.

Zaznaczając równocześnie, że przeciw oszustom, podszywającym się pod cudzą firmę, wdrowym kroki sądowe, dziękujemy Szan. Redakcji z góry za sprostowanie i pozostajemy z wyrazami prawdziwego poważania: Biuro spedycyjne Nakel i Chameides.

(!!) Nie robiła awantur ani wywoływała zbiegowiska. P. Maria Michoń zam. pod l. 15 przy ul. Lyczakowskiej zgłosiła się do nas i oświadczyła, że zaszła pomyłką w raporcie policyjnym komisariatu czwartego. Nie tylko nie robiła awantur, nie tylko nie wywoływała zbiegowiska, przeciwnie spowodowała ona aresztowanie Marii Jarosz, kobiety lekkich obyczajów, za wywołanie awantur, w następstwie których powstało ogromne zbiegowisko uliczne.

(!!) Pilnować dzieci. P. Sikorska Izabela, pod l. 4 przy ul. Zamojskiej zamieszkała, zgłosiła się na policję, donosząc, że dnia 9 bm. o godzinie 5 po południu wydalila się z jej domu 3 letnia córka Ninka i dotąd nie wróciła.

—OO—

Radomska Cykorje „Mokka“
23905

—OO—

Celem ulżenia P. T. Urzędnikom i Funkcjonariuszom państwowym sprzedajemy na dogodno spłaty wszelką konfekcję damską i dziecięcą, jak płaszcze, suknie, pończochy i bieliznę damską. — Polonia, Lwów, Lyczakowska 10. 2600

Kronika sportowa.

„Czarni“ — „Lechia“. Jutro, tj. 12 sierpnia match powyższych drużyn w parku sportowym „Czarnych“. Początek o godz. 5-tej.

Tournee Cracovi w Hiszpanji będzie trwała od 15 września do 8 października. W tym czasie rozegra Cracovia dwa matche z FC Barcelona, dwa matche z Real Club w Madrycie, dwa matche z FC Valuzia w Walencji i dwa matche z przeciwnikiem jeszcze nie oznaczonym.

Zawody Polska — Finlandja odbędą się 25 września w Helsińgforsie (bez udziału graczy Cracovii).

Match Lwów — Kraków odbędzie się we Lwowie 16 września br. również bez udziału graczy Cracovii; ta sama sprawa ma się z zawodami Kraków — Łódź w Łodzi w dniu 16 września br.

Z dziedziny mody.



(?) W przededniu niejako jesiennego sezonu eleganci są w kłopotach. Nosić „stary” już „opatrzone” kostium wiosenny, albo letnie sukienki, które nie nadają się już na tę porę, kiedy to pod wieczór ochładza się nagle powietrze, każda modniśka uważa za rzecz złego gustu. Szuka czegoś nowego i „modernizuje” swoją garderobę.

I oto ukazują się te eleganci w płaszczach i kostiumach, które mają przybranie z futra, pociętego w wąskie pasy, to znów widzimy imitacje futer, wyglądające, jak frendzle futrzane. Nadaje to sukniom i płaszczom cechę wytwornej elegancji, przyczem doskonale zamaskowany bywa „stary” krój płaszcza, czy kostiumu.

Podajemy kilka figur, które dokładnie ilustrują obecny sezon „przejściowy”.

Figura pierwsza pokazuje kostium kroju tailleur made; linia sylwetki prosta. Spodnica wąska i długa, zupełnie gładka. Kostium ten wybiera się albo w kolorze szarym, to znów brązowym.

Filcowy kapelusik w tym samym kolorze, przepasany rypszą wstążką uzupełniają strój przeznaczony na przedpołudnie.

Figura druga przedstawia jedwabny kostium, zmodernizowany zrecznie ze starego. Ścięty do bioder żakiet zakończony jest serpentynowo skrojoną falbaną. Może też być ten kostium z lekkiego wełnianego materiału, plisowany bordiurą jedwabną. Do tego kamizelka z białej crepe de chine. Suknia bardzo wąska i dość długa. Linia sylwetki prosta zaznacza się przez to, że nie nosi się już obecnie żadnych pasków.

Kapelusik do tego kostiumu z czarnej satyny. Przybranie z piórek, które spięte są agrafą na samym przodzie.

Figura trzecia wskazuje nainowszego fasonu płaszcz z przybraniem futrzanym. Kołnier jest z innego materiału, może być do szarego płaszcza z zielonego sukienka. Płaszcz ten ułożony jest w

fałdy, ma duże kieszenie i metalowy pasek spięty klamrą.

Kapelusik z zielonego filcu, przybrany piórkową fantazją.

Figura czwarta wskazuje płaszcz, który sylwetkę kobiecą uczynić ma jaknajsmuklejszą. Jest bardzo wąski, spięty klamrą z boku. Kołnier stylowy, przybrany futrem i zahaftowany. Tem sam haft widać dołem, gdzie również musi być przybranie z futra. Płaszcz ten zrobiony z miękkiego czarnego velouru można nosić także do żałoby, ale wówczas haft nie może już być kolorowy (złoto - brąz) lecz czarny. Kapelusik jedwabny czarny, główka nakryta tiulem w kolorze złotawo-brązowym. Opasanie ze wstążki „złotej”.

Jak nas zapewniano, dwa te modele płaszczów będą w jesieni bardzo rozpowszechnione. W magazynach konfekcji damskiej te dwie odmiany płaszczów będą odrabiane w rozmaitych materiałach.

Velour ma być znowu w modzie. Cena za 1 m. tego materiału jak na dziś 1,000.000 mkp.

Znawczynie twierdzą, że lepiej wypada kupić płaszcz gotowy, aniżeli dawać dopiero szyć krawcowi, gdy ten za samo uszycie bez dodatków żąda 1,000.000 mkp.

Obok płaszczów noszone będą w jesieni i w zimie kurtki futrzane.

Futro jako przybranie i futro dla osłony przed znużeniem — jedno i drugie stało się nieodzownym w garderobie elegancji.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Miljon funtów sterlingów na odbudowę Moskwy

Jak wiadomo, bolszewicy już oddawna starają się usilnie o pozyskanie kapitałów zagranicznych. Dotychczas jednak nie było amatorów. Nawet sympatyzuje z Rosją socjalistyczną Niemcy

ostygły w swoich zapalach.

Zupełny bezład w stosunkach gospodarczych, brak wszelkiej gwarancji i bezpieczeństwa odstraszyły najbardziej nawet zachwiałych przedsiębiorców.

To też bardzo sensacyjnie brzmi doniesienie moskiewskiego korespondenta „Daily Express”. Twierdzi on, że w dniu 25 lipca b. r. rząd sowiecki podpisał umowę

z angielsko-rosyjskim konsorcjum

odbudowy Moskwy. Konsorcjum to, posiadające miljon funtów szterlingów kapitału, ma odbudować w najbliższym czasie zdemolowane teatry i hotele (Metropol, Elite). Wystawi ono również nowy, luksusowo urządzony hotel dziesięciopiętrowy w śródmieściu, a prócz tego cały szereg

małych, mieszkalnych domków

na wzór angielski. Cała działalność owego towarzystwa odbywać się będzie pod kontrolą angielską z pułkownikiem Cripsem na czele.

Nazwa konsorcjum odbudowy Moskwy brzmi: „Moscov Investment Ltd.” Wszystkie jego budowle nie będą podlegały żadnym ograniczeniom ani też nacjonalizacji.

— 00 —

OGŁOSZENIA.

PRASY da dachó. **Cement portlandzki** wagonowo poleca „PILOT” Lwów — ulica Batorego 4. 24709

ZJRNALE MOD
na 1924 rok.

Wyłączne przedstawicielstwo na Małopolskę wydawniczych firm:

GUSTAW LYON, M. MÜLLER i innych.

Również dostarczam wiedeńskie, angielskie, francuskie i inne wydawnictwa po oryginalnych cenach wydawniczych. 24946

UWAGA. Pracownice damskich i męskich sukien mają wyjątkowo dogodne warunki.

P. GIERYNOWICZ
Lwów, ul. Bonifratrów 12.

TKALNIA — Lwów, ulica Piekarska 1. 53
zaprasza P. T. gospodarzy z okazji nowych zbiorów do wymiany ich surowców, tj. lnu, konopia, przedzdy, wełny i kłaków — za wszelkie gotowe wyroby jak różne płótna, ręczniki, prześcieradła, chustki, szale, sukna, cągi, barchany itd. pod bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce — placąc najwyższe ceny. Z zeszywanych szmatek wyrabiamy do 8 dni bardzo ładne chodniki. 2891

CZY CHCECIE MIEĆ
wieczne ogrodzenia, które nie gniją, nie palą się, nie
bawiają rozkradane, nie zabierają
światła ani słońca, estetyczne, łatwe do montowania a stosunkowo
daleko tańsze, niż drewniane. **Zamawiajcie**
SIATKI DRUCIANE!!
Wyrabia je najtaniej „DRUT” fabryka wyrobów drucianych, tkanin
metalowych i siatek. LWÓW-ZAMARSTYNÓW, ul. Króla Jana III 1. 5.
WYSTAWIAMY NA TARGACH WSCHODNICH.

25160

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elw kliniki der-
mat. i w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, elektroliza, lampą kwarcową. 24583

Poszukuję wspólnika
do prowadzenia interesu mleczarskiego. Zgło-
szenia do Administracji pod „Mleczarnia”. 25091

Licytacja źrebiąt i koni wojskowych.

Dnia 24. sierpnia 1923 o godz. 9. rano
odbędzie się na targowicy końskiej we Lwo-
wie publiczna sprzedaż w drodze licytacji
około 5 koni wybrakowanych i 10 trzymie-
sięcznych źrebiąt od klaczy wojskowych.

Tylko pośrednicy i zawodowi handlarze
koni od brania udziału w licytacji są wykluc-
czeni.

Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16, Lwów
2979 **PADIAK**, podpułkownik.

WOLNE POSADY

STUŻACA umiejscowiona gotowa z dobrą świadectwami, spo-
kojna potrzebna od zaraz do 2 osób. Warunki i wikt do-
bry. Zgłoszenia: Sokola 4; drugie piętro na prawo od
9 do 12 rano; od 3 do 5 popoł. 9142

FIRMA inż. St. Manasterski & J. Szafran Sambor przyjmie
kuchnię dobrych stolarzy, meblowych i budowlanych.
Warunki wedle umowy, mieszkanie zabezpieczone. 2943

POTRZEBNE zaraz kłimeczarki z ukończoną szkołą prze-
mysłową na dobrych warunkach. Korytkowa — ulica
Łyczakowska 3. 24056

FIRMA Herman Stachel, Oazowa 26, poszukuje dwóch do-
brych furmanów do koni i dwóch robotników. Wiadomość
na miejscu między 6-8 wieczór. 24977

STUŻACA do wszystkiego: posiadająca świadectwa; umie-
jąca samodzielnie gotować — będzie natychmiast przy-
jęta. Zgłoszenia: Inżynierowa Sattlerowa; ul. Trybunałowa
8; drugie piętro; godzina 4-5 popołudniu. 25079

KORKARZY potrzebuje. Fabryka Korków; Ormiańska 12;
25123

ZDOLNA podręczna poszukuje krawiec damski Kupferschmid
Szajnoch 3. 25052

SPLOT pracownia podłoch; trykotów; Tarnowskiego 99;
przyjmie dobrą maszynistkę i dziewczynkę do nauki. 25057

STUŻACA umiejscowiona dobrze gotować; do 2 osób na wsi;
potrzebna. Kasarska; Łyczakowska 16; między 1-3;
25065

CZELADNIKA szewskiego poszukuje zaraz. — Zgłoszenia
w Korporacji; Stanisław Szpila; Skarbowska 16. 25086

SKLEP konfekcyjny „Czar Eleganckiej Kobiety” w Pasażu
Mikołasza poszukuje pań do sprzedaży. 25097

MASZYNISTA kawaler; obznajomiony z obsługą motorów
ropnych; specjalnie marki „Avance” 12 H. P. poszuki-
wany na prowincji. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem
warunków pod adresem: E. Lilla Ofiarany obok Za-
dwórca. 25073

KUCHARZ potrzebny zaraz. Restauracja jarska. Akademi-
cka 1. 24. 25210

TERMINATORZY zostaną natychmiast przyjęci. Pracownia
tokarska — mechaniczna; KICIAŃSKI, Sobieskiego 32.
25213.

ZARZĄD dóbr Psary, poczta Kałhynia kolo Chodorowa po-
szukuje buchaltera magazyniera do młynia, pomocnika go-
spodarczego oraz kowala maszynistę. Zgłoszenia nie-
uwzględnione zostają bez odpowiedzi. 25215

STUŻACE do wszystkiego z gotowaniem poszukuje Formo-
wa, Łyczakowska 34, parter. 25205

„WARSZAWIANKA” pracownia sukien i kostiumów dam-
skich przyjmie: żelazniczkę, podręczną i dziewczynkę do
nauki. Kochanowskiego 11. 25201

ODEWARNIA żelaza przy ul. A. Potockiego 63 poszukuje
CHŁOPCÓW do nauki gisierskiej. 25195

POTRZEBNA POLKA przystojna, inteligentna, bezdzietna
wdowa lub panna 35-40 lat która przy pomocy służ-
cej mogła się zająć jak u siebie domem gospodarstwem
u samotnego starszego inteligentnego przemysłowca.
ZNAJOMOŚĆ DOBREJ KUCHNI I CAŁEGO KOBIECEGO
GOSPODARSTWA KONIECZNA. Oferty do Wieku pod
SPOKOJNA PRZYSTAĆ. 2976

BUCHALTERA, rządce Niemca; maszynisty; kowala; ku-
charzy; lokajki; stelmachów; furmanów; Francuzki; panny
służące; kucharkę Niemkę, sług do wszystkiego pozu-
kuje Agencja Kosłuka, Kopernika 19. 25180

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na robotę mieszana.
Na Błonie nr. 28; Rupert. 25179

POTRZEBUJE czeladnika szewskiego na wszelką robotę;
ul. Żybkiewiczza 31; J. Kurdzielowski. 25175.

POSZUKUJE chłopaków do nauki stolarstwa; początkujący
mają pierwszeństwo; dają wikt i mieszkanie. Zielona 45
Kłuba. 25166

STOLARZ za zieloną rogatką potrzebuje czeladników ka-
walerów; wikt, mieszkanie na miejscu; płaca obłożna
i chłopaków z początkami potrzebuje. 25163

FABRYKA broni i maszyn „Arma” we Lwowie pl. Bema
1. 3 przyjmie kilku uzdolnionych rusznikarzy wojskowych
slusarzy i frezerów oraz kilka uczni. Reflektuje się tylko
na sily uzdolnione. Świadectwo moralności wymagane.
Zgłoszenia w biurze od 7-8 i 2-3. 25164.

KILKU UCZNI DO PRAKTYKI PRZYJMIJE FABRYKA ŚLU-
SARSKA — TERCJARSKA 10 (BOCZNA KLEPAROW-
SKIEJ). 25159

LEPSZA służąca do starszej pań potrzebna zaraz. L. Ben-
hercowa; Piekarska 1. 14. 52153.

STUŻACA do 2 osób, umiejscowiona dobrze gotować potrzebna
zaraz. Zgłoszenia tylko w poniedziałek i wtorek między
godz. 3 a 5 ul. Tarnowskiego 26, drzwi nr. 9. 25156

Z TRZEMA milionami poszukiwana energiczna osoba do
rozsprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Zgłoszenia
„Dzienny dochód 200 tysięcy” Administracja. 25154.

SZEWSKIemu czeladnika dobrze uzdolnionego poszukuje
oraz pomocnika na reperację według umowy. Antoni Wo-
lak, Łyczakowska 47. 25147

STUŻACA do wszystkiego poszukiwana. Dobre warunki —
Łyczakowska 4; I. p. u gospodarza od g. 3-8. 25144.

KAWALER, mający praktykę ogrodniczą zostanie przyjęty
Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw w Firmie „Ma-
gazyń Uniwersalny” pl. Bernardyński 1. 2. 25142.

POSZUKUJE zdolnych pań do haftu. Bernsteina 5. 25141.

ROZMAITE

POSZUKUJE wspólnika lub współpracownika do rozszerzenia
interesu. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod PERTRAKTA-
CJA 25148.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie i udziela
porad za dyskrecją. SOBIESKIEGO 30. 24736

AKUSZERKA z długoletnią praktyką — przyjmuje zamó-
wienia; udziela porad pod dyskrecją. Stasiów; Bartosza
Głowackiego 8. 24949

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją LEONA SAPIEY 61; parter. 24521

W MIERNYCH cenach stoi i reperuje pianina — fortepiany
oraz kupuje używane i zdejmowane instrumenty. Zgło-
szenia: ul. św. ZOFII 15; podwórze na prawo. Mieczys-
ław Herman; stolicie fortepianów. 25029

P. JANA Popowicza z Sambora b. chorążego 20 p. obr.
kraj. prosi o podanie adresu Witold Borysiewicz; Lwów
Zimorowicza 5. 25008

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod
dyskrecją. UL. BARTOSZA GŁOWACKIEGO 1. II A —
M. Tkacz. 23874

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją. UL. ASNYKA Nr. 9. 24683

ELEGANCKO wykonuje suknie; kostiumy; płaszcze —
wszelkie przeróbki — przeróbka futer — Pracownia
sukien; Mikołaja 18; drzwi 3; I. p. 25126

KUSNIERZ przerabia i robi nowe futra damskie i męskie
tylko po domach. Ulica Podzamcze 1. 9; Pożakowski;
24897

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie zamówienia — udziela
porad pod dyskrecją. GRODECKA 49; I. p. 24966

ZAGRANICZNA pracownia sukien damskich wykonuje ko-
stiumy, płaszcze, suknie balowe szybko, starannie; gusto-
wnie — ceny umiarkowane; plac Bernardyński 17; III. p.
wejście z dziedzińca pałacu Biesiadeczkich. 24927

KIÓRA z pań właścicielkami kamienicy lub większego mie-
szkania chce przystąpić do spółki do prowadzenia pra-
cowni konfekcyj damskiej. Zgłoszenia Janina Mańkowska;
Lenartowicza 10; parter prawy. 25005

DOMEK na ukończeniu, ogród, za rogatką gródecką zamę-
nić za domek lub sprzedać odstępującemu mieszkanie —
okolica Błonna, Janowska, Murawski, droga Lubieńska 64
24984

WAZNE dla P. T. majstrów stolarskich! Wszelkie roboty
maszynowe w zakresie stolarstwa i tokarstwa wchodzące
przyjmuje i wykonuje po cenach nader niskich HAGA —
Lwów — Tkacka 10. 2966

POSZUKUJEMY do komisowej sprzedaży gospodarstwa
rolne i większe folwarki. Sprzedaż skutecznąmy szybko
i solidnie. „Ewolucja”, Lwów, Ossolińskich 11. 25193

SPÓŁNIKA (czkę) do interesu rzeźniczo masarskiego oraz
traktierni poszukuje, możliwe mieszkanie. — Zgłoszenia
plac Gosiewskiego 5; Wędliniarna. 25206

DWA koty wilczury, parzyste pięćmiesięczne do darowa-
nia w dobre ręce; Bogdanówka 12; Nazarkiewicz — ko-
lo mostu. 25188.

PRZYJME kilku pań na całodzienną wikt zaraz. Bliższa
wiadomość od 2-6 wieczorem ul. Mochnackiego 26; sklep
25161

ZDOLNA krawczyni poleca się do szycia w domu i poza
domem. Zgłoszenia pod NIEMKA Administracja. 25163

2 MILIONY marek miesięcznie oferuje kupiec za wydzier-
żawienie klepu śródmiejskiego. SPLENDIT Administr. 25162

PEASZCZE, suknie, kostiumy wykonuje według najnow-
szych wzorów Pracownia Bolesława Zawiskiego św. Zo-
fi 10. 25150.

PRACOWNIA krawiecka cywilna i wojskowa Marka 6 —
przyjmuje wszelką robotę niemowląt; przeróbki; pra-
wania; czyszczenia; ceny umiarkowane. 25138.

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJ KAWALERSKI od 1. września poszukiwany
przez b. dobrze sytuowane-
go urzędnika, najchętniej w okolicy ul. Sapiehy. —
Łaskawe zgłoszenia pod F. J. do Admin. „Wieku”.
23087

UCZNIA z niższych klas średnich przyjmie na mieszkanie
wraz z utrzymaniem — tylko z prowincji. Zgłoszenia do
Admin. Wieku pod „Rodzicielska Opieka — Łyczaków”.
9148

PRZYJME dwóch lub trzech studentów z prowincji z całem
utrzymaniem. Zgłoszenia u Pań Folcik, Błonna 24A 24996

LOKAL sklepowy w bardzo korzystnym położeniu dzielnicy
I. jest do sprzedaży. Wiadomość w sklepie tytoniowym
przy ulicy Fredry 6. 24890

ZA DWA pokoje z kuchnią i komfortem dla żony i katolik
czynsz miesięczny miliony marek ewentualnie za rok z gó-
ry. Zgłoszenia pod: BIZ POSREDNICTWA. 24801

PRZYJME od 1. września z prowincji studentów lub stu-
lenców na stancje za zapłatą — najchętniej za prowiant;
Opieka rodzicielska. Zgłoszenia pod OPIEKA do Admin.
Wieku Nowego. 24253

jego, zaszyte w powijaki z szarego płótna, składało się z postumentu, wypchanego lnem. Członki rąk i nóg nie miały żadnego mechanizmu, któryby je poruszał. Skoro odjęto ręce, składały się one z samych drewn. Nie było żadnego urządzenia, w którym mógłby się ukryć jakiś złośliwy Ewiranus, gdyż członki były pełne, a w klatce piersiowej nie zmieściłby się nawet karzelek. Nie było również ani śladu automatu, gdyż w wydrążeniu korpusu nie znajdowały się żadne druty, sprężyny lub śrubki, słowem, nie było ani znaku jakiegoś oszustwa. Zwyczajny manekin, nic więcej. Nawet nie marionetka.

Rola Oskara i niespodziewany objaw życia, który się w nim ujawnił, dały się wytłómaczyć jedynie hipotezą Edwarda Orlaca. Co do mnie, wahałem się przyjąć ją. Nie mogłem pogodzić się z tem, aby dusza mogła się wkraść do tej karnawałowej kukły i poruszać choćby przez chwilę tę martwą lalką, tem pomocnikiem narzędziem malarza. Wszystko to nie żdziwiło nikogo. Mimo to w powietrzu odczuwało się rozczerowanie. Wszyscy karmiliśmy się pewną, mglistą wprawdzie nadzieją i nie bez smutku spostrzegaliśmy, że spodziewany cud zniknął.

Ktoś wpadł na myśl, aby zbadać kościotrupa Wilhelma, spodziewając się spełnienia naszych utajonych nadziei. Ale nędzny szkielet nie mógł dokonać zabójstwa swojego właściciela; cienkie jego palce nie zgadzały się z odciskami na szyi.

Wtedy Bourquerin i urzędnicy policji rozpoczęli długą i szczegółową rewizję. Przeszukano zawartość pracowni, ściany i drzwi. Darenny trud.

Papiery pana Crochans były nieliczne. W okamgnieniu sporządził Bourquerin ich spis i zapoznał się przytem z testamentem zamordowanego, w którym zapisywał on wszy-

chciałby pan udzielić nam pewnych wyjaśnień co do sposobu wywoływania duchów, w którym brał pan udział? Spiralna linia zmieniała się w zygzak. — Ależ naturalnie! — rzekł Stefan, który powstrzymywał się od cłikwego tonu swojej mowy. — Napięty był zjawiska świetlne i objawy zapachu. Pan Crochans posadził swego manekina na wielkim krześle. Usiadł sam i prosił mnie, aby również usiadł. Usiadłem naprzeciw lalki, wziąłem jej drewniane ręce w swoje dłonie i, jak to mi polecił pan Crochans, patrzyłem jej w oczy. Pod wpływem gry światła oczy zdawały się mrużyć, podczas gdy dolna część twarzy tonęła w mroku. Po krótkiej chwili usłyszałem głuchy głos, który zdawał się wydobywać z ust lalki. — Z ust, które ukrywała przed panem ciemność — zauważył pan Bourquerin. — Z ust, na które nie wolno było patrzeć, ponieważ kazano panu „patrzeć w oczy”. — Stusznie. Zresztą znałem pana Crochans jako posiadacza „uniwersalnego ustnika”... ze się tak wraża... z którego dobywał najróżnorodniejsze tony. Powiedziałem mu więc: Ależ to pan mówi! Pan jest bruchomowcą! Skoro głos wydał straszliwe jęki, odpart za niego: Do-brze, będę milczał. Nacisk moich rąk oznaczać będzie literę alfabetu. Zaciekawienie nasze doszło do szczytu. Wpiliśmy oczy w usta Stefana. Stefan mówił dalej: — Zaledwie uciechy te słowa, gdy uczulem lekci nacisk rąk, które sam ścisnąłem. Ale... — Czy nie jest pan bardzo rezerwowy? Niech pan wybacz, panie Orlac, ale wystarczy na pana spojrzeć, do-“dajaska!

— Od pewnego czasu zrywam się w nocy, nieprawdaż? — Tak... — Czy wyszedłbym z sypialni, gdybyś nie uważała? — Nie wiem. Może... — Czy nie wstawałem tej nocy? Czy nie wyszedłem, nie opuściłem ciebie? — Mój ukochany przyjacielu! Czego szukasz?... Błagam cię, pozbądź się tej myśli! Nie, nie opuściłeś mnie. Nie spałam. Obserwowałam ciebie. Patrzyłam na ciebie nieustannie. Od chwili gdy wszedłeś jednem z drzwiami a baron odszedł drugiem, aż do obecnej chwili. Słowem... — do krótkim wahaniem zdecydowała się. — Słowem, zastanów się Stefanie! Znaki na szyi... — Znaki, na miły Bóg, to jasne! Nie myślałem o tem. Znaki! Rzeczywiście! Tak, jestem głupi! Rozumiesz, to ten przekłety szpicel z swojem pyłaniem! — Zapewne. Ale widzisz, że korzyść przynosi ci tylko zautanie do mnie! Zawsze sam, zawsze kwasisz się gorączką. Nie dopuść, abym wyszedł nocy, gdy śpię. Naturalnie, jeśli nie będę spał w dzień na jawie. — Co za myśl! Biedny mój Stefanie, dreczysz się do bólu. — Mimo to znaki te są szczególnie wypadkiem! Gdyby ich nie było, a ty spałabyś, byłbyś nieszczęśliwy. Tak, byłbyś nieszczęśliwy... Rozyna zamilkła, przerażona spustoszeniem, jakie ujrzała — duszy swojego męża. Może zamierzała otoczyć go pieśnią, jak matkę, bojaźliwe dziecko, gdy rozlezi się głós pana Bourquerina. — Panie Stefanie Orlac, — rzekł, uczyniwszy ręką pewnego rodzaju spirality ruch w powietrzu — czy nie zw-

Stefan wyjaśnił:

— Pan Crochans jest starym przyjacielem mojego ojca, i starym moim przyjacielem. Uważał moją żonę za swoją kuzynkę i przychodził do niej często na pogadankę, gdy zajęcie zmuszało mnie do pozostawienia jej samej.

— O której godzinie wrócił pan wczoraj do domu, panie Orlac? Czy długo po nadejściu pana Crochans?

Młody człowiek zaperzył się, obrażony podejrzeniem, którego się dopatrywał w tem pytaniu:

— No, tego trochę za wiele! — zawołał.

Ale tym razem odpowiedziała za niego Rozyna:

— Mąż mój dyrygował wczoraj wieczorem na koncercie Paurpre'a, gdzie jest kapelmistrzem. Wrócił w parę minut po odejściu pana Crochans. Muzykanci z orkiestry koncertowej poświadczą jego obecność na koncercie od godziny pół do dziewiątej do czwartej rano. Gdyż aż do tej godziny grano u nas. A od tej chwili nie opuszczałam mego męża...

— Doskonale, łaskawa pani. Dziękuję. Proszę mi wybaczyć, ale pan Stefan zdawał się nie wiedzieć, że pan Crochans był u pani w czasie jego nieobecności i...

— O tem wiedziałem, — rzekł Stefan.

— Nie mogę sobie mianowicie wytłumaczyć, że pan Crochans nie zaczął na pana tych parę chwil, które upłynęły między jego odejściem a pańskim powrotem i pożegnał się z panią Orlac...

— Widział się ze mną parę godzin przedtem — rzekł Stefan. Uważał, że nie potrzebuje widzieć się ze mną i nie chciał spotkać się z muzykantami, gdyż to zmusiłoby go do dłuższego zatrzymania się.

— To jasne. Stusznie.

Czułem, że komisarz nie podejrzewał już Stefana.

Renard: „Rece Orlaca”

— A więc, łaskawa pani, — ciągnął dalej, zwróciwszy się do Rozyny, — czy pan Crochans był wczoraj zupełnie normalny? Czy był tak ubrany jak tutaj?

— Zupełnie tak samo. Poznaję nawet jego łaskę i filcowy kapelusz.

— Czy w rozmowie z nim nie poruszyła pani tematu, któryby mógł panią naprowadzić na ślad? Czy to, co mówił z panią nie ujawniło czegoś tajemniczego w jego życiu?

Rozyna namyślała się, jak gdyby przypominała sobie wczorajszy wieczór. Wzrok jej zetknął się ze wzrokiem Stefana. Zaprzeczyła głową i gotowała się już do odpowiedzi, gdy oznajmiono sędziemu śledczego.

Zjawił się wielki i gruby, z swoją złocistą brodą i okularami, kolysząc się w biodrach w rozkoszny sposób, który kontrastował z jego postacią i płcią męską.

Był to Bourquerin, człowiek znany.

— Wiem, wiem, — rzekł, zakreśliwszy w powietrzu jakiś zygzak. — Objaśniono mi dokładnie. Pingny (nazwisko komisarza), to zrobili medja! To medja, Pingny. Któżby inny?... Tak! Tak! Odtworzyliście wszystko. Tak, no, no, to niezwykły diabełek! (pogładził swoją brodę i zczesał ręką rozburzone włosy) hm, hm, to medja... Czy odfotografowano już?

Gdy komisarz odczytywał sędziemu swoje notatki, fotograf ustawił aparat i magnezium błysnęło błękitnem światłem.

Potem lekarz zaczął znów badać zwłoki pana Crochansa. Podejrzliwy Ramud nie spuszczał z oczu manekina.

Pan Edward Orlac stanął za mną. Twierdził on uparcie, że morderstwo jest dziełem ducha.

— Pomówię o tem z moim synem, — rzekł do mnie. Odtw...

lach. Ale już teraz może mi pan wierzyć: Zostawili w tej biedny przyjaciel!... Piękna śmierć dla spirytysty! Opatrz ją szczegółowo!

Po tych słowach wyszedł z pokoju, aby zabrać się, jak przypuszczam, do dzieła i dodać do swego „Wstępu do wiedzy o wywoływaniu duchów“ tak ważny przytynek.

Ograniczyłem się do uprzejmego potakiwania jego słowom, nie spuszczając z oka badań lekarza i nie troszcząc się zupełnie o to, co mówili z sobą Rozyna i Stefan, którzy siedzieli na uboczu. Pani Orlac opowiedziała mi później tę rozmowę, którą tu przytoczę.

— Stefanie, — rzekła Rozyna, — wybacz, zatałam przed tobą odwiedzin barona...

— Miałś swój powód, moja droga. Czy był ważny?

— Myśliszmy tylko o tobie. Chcieliśmy ciębie ratować!

— Cicho! cicho! — rzekł, rzućwszy dokoła spojrzenie.

— Ach, zawsze cicho! Dlaczego ukrywasz się przedemną? Dlaczego boisz się tej, która ciebie tak bardzo kocha?

— Rozyno, obawiam się tylko, że milczenie zostanie przetrwane. Co ty wiesz?

— Nic. Już miałam się dowiedzieć o wszystkim. Dzisiaj powiedziały mi baron wszystkie.

— Ach, ach, — szepnął Stefan i zagryzł usta. — Zaczynam już pojmować jego rzekome wywoływanie duchów...

— Ach, ach, abys wiedziała... nikt nie powinien wiesz!

— Otrzymał dzień na ranieniu żony i rzekł do niej nagle:

— Nie. Pan Crochans nie uważał za stosowne zapoznać mnie z tą metodą.

— O, Pinguy, — zauważył sędzia, — czy pan wie, jak to się robi? Paznokciem w buciku. Czytałem o tem.

— Tak, wiem, panie sędzio. Mój przyjaciel Cointre opowiedział mi parę historii o medjach i ich praktykach.

— Cointre, — zawołał sędzia, — inspektor Cointre, ależ, do dyaska, jego właśnie potrzebujemy! Spirytyści nie mają dla niego tajemnic. Co za myśl, Pinguy! Każ go pan przywołać!

Bouillard stanął przed sędzią, przyłożywszy rękę do szwu spodni:

— Inspektor jest we Włoszech w sprawie dyplomatycznego kufra, panie sędzio. Nie wróci przed dwoma tygodniami.

— Ach, do diabła, do diabła, toby należało mu oddać. Pinguy, tu chodzi o medja!...

Lekarz zwrócił znów na siebie uwagę sędziego.

— Badanie ciała nie dało żadnych rezultatów. Nic szczególnego. Stwierdziłem zwyczajne uduszenie.

Pan Bourquerin wetknął kciuki w wycięcia kamizelki, rozdał poly i ukazał obecnym swój brzuch w całej jego okazałości.

— A więc proszę przeprowadzić autopsję mordercy.

Skutek był natychmiastowy. Przystąpiono do rozkawałkowania lalki.

Ja, który ją podniosłem, byłem pewny, że zawierała tylko powietrze i kłaki. Ale nie mogłbym przedstawić dokładnie moich wyobrażeń, gdy Ramud położył lalkę na stole i scyzorykiem, wyglądającym jak lancet, rozpruł jej bok.

Pozbawiony swego białego stroju był Oskar tylko wielką, prostą lalką. Głowa jego z masy papierowej, rozłupana uderzeniami laski, była wewnątrz najzupełniej pusta. Ciało

— Doskonałe pan pojął, panie sędzio, — rzekł Stefan, przekonawszy się, że ołciec jego nie wrócił. — Miałem tę pewność, że to ja naciśkam ręce, a sądziłem, że ktoś naciśka moje. Fenomen jest klasyczny. Byłem igraszką złudzenia. Przez autosugestię byłem posłuszny sobie samemu. Byłem swoim własnym hipnotyzere, a podświadomość moja rozmawiała z moją świadomością. Stałem sam na scenie. Zresztą — dodał, wskazawszy Herminę, — pani ta podłuszczała pod drzwiami. Ona potrafi powtórzyć państwu wszystko, co było wypowiedziane między skódną a ósmą godziną.

Opowiadanie Stefana wywołało najlepsze wrażenie, podczas gdy nienawistne zachowanie służącej wzбудziło u wszystkich bezwzględny gniew.

— Wystarczy, panie Orlac, wystarczy! Zapytywał pana dyktant, a nie urzędnik. Do diabła, sprawa jest tak ciemna, osobliwa, w guszcze Grand-Saignol, nieprawdaż?... Ale idźmy dalej! Pani Crepin, ach, pani Crepin, czy chce pani coś dodać?

— Pewnie, panie sędzio! Gdy pan Stefan wyszedł usłyszałam, jak pan Crochans mówił, tak samo jak ostatnim razem! Przeczenie plus przeczenie daje dwa przeczenia!

— Czy to wszystko?

— Wszystkie, — syknęła wściekła Hermina, czując, jak bardzo jest wszystkim niesympatyczna.

— Muszę panu zdradzić, — rzekł Stefan, — że pan Crochans próbował już raz wyjaśnić mi tajemnice okultyzmu. Przyznał więc chyba, że obie próby nie udały mu się. Stało to jego rozczarowanie: Przeczenie plus przeczenie daje dwa przeczenia!

— Czy nie słychać było pukania we wnętrzu lalki? — spotał komisarz.

RÓŻNE wolne mieszkania i zamiany poleca Biuro ULGA: JAGIELLOŃSKA 17 I. p. od 4-6 popoł. oraz przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i lokali na które dostarcza pod dyskrecją solidnych odbiorców. 24859

SAMOTNA osoba poszukuje umeblowanego pokoju. Pożyczka kilka milionów. Zgłoszenia do Wieku pod „Pożyczka”: 24914;

DO WYNAJĘCIA na lato jeden lub dwa pokoje z wspólną kuchnią ewent. z wiatrem. Stacja i poczta w miasteczku. Poście restante „Pięćna górzyska ckołca” Strzyżów. 24893

POSZUKUJE w okolicy ul. Szpitalnej — Zródlanej pokoju z kuchnią. Inż. Włassies — Mickiewicza 10. 25068

3-4 POKOJE z kuchnią potrzebne. Adresować: „Wiek Nowy” Tera. 25074

ZA 1 LUB 2 pokoje i kuchnię — dam kompletne utrzymanie i wynagrodzenie osobie. Zgłoszenia do Administracji pod ZIEMIANNI. 25089

MŁDZYZNA w średnim wieku; na rządowym stanowisku; z dwójkiem dzieci — poszukuje pomieszczenia z wiatrem i opieką u samotnej inteligentnej pani. Zgłoszenia do Administracji pod „Przyszłość”. 24890

PRZYJME od 1 września uczennice z prowincji za prowadzenie. Wiadomość Teatynska 33, parter drzwi na lewo. 24993

ZAMIEŃE pokój z kuchnią na 2 z kuchnią; dopłace. Zgłoszenia pod ZAMIANA Admin. Wieku. 24988

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez z osobnym wejściem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia URZĘDNICZKA do Admin. Wieku. 2938

PROSZĘ uczciwego gospodarza o odnajdanie pokoju z kuchnią blisko śródmieścia za każdą cenę inteligentnemu społeczeństwu. Dam odstępną i wysoki czynsz. Zgłoszenia do Wieku pod CZYSTOŚĆ 210. 25217

POKÓJ umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Czynsz roczny. Admin. pod FORTEPIAN. 25211

DAM posadę za mieszkanie. Zgłoszenia ARKA do Administracji Wieku. 25206

POSZUKUJE pokoju przy spokojnej rodzinie za opłatą według umowy. Zgłoszenia do Admin. Wieku Nowego pod CZYNSZ MIESIĘCZNY. 25202

PRZYJME kilku studentów z prowincji na wikt i mieszkanie za prowadzenie. Wiadomość Agencja Koszka, Kopernika 19. 25181

ZACNYCH Polaków upraszam o odnalezienie mi pokoju kawalerskiego. Czynsz według umowy. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego dla INTELIGENTNEGO KAWALERA. 25157

4 POKOJE, kuchnia, pełny komfort Batorego zamienie na podobne parterowe lub kupię. DOPŁATA WYSOKA. Admin. 25155

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia: „Spółni” ul. 3-go Maja 19. 25153

PRZYJME studenta na mieszkanie; fortepian w domu. — Lenhard, Sadownicka 21. 25152

JEDNA ubikacja nadająca się na sklep lub warsztat zamienie za pokój z kuchnią. Oglądać można od 4-5 popoł. ulica Skarbowska 1. 24. 25143

POSZUKUJE pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod URZĘDNICZKA PAŃSTWOWA. 25146

OFICER — absolwent politechniki i inżynier poszukuje pożądanego umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do Administracji pod OFICER. 25001

JEDNO ładne mieszkanie natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Lewandowska, Sienkiewicza 9. 25167

POSAD POSZUKUJĄ

POZNAŃCZYK lat 21. wolny od wojska z ukończonym kursiem handlowym, biegły w niemieckim języku, piszący na maszynie, poszukuje odpowiedniej i stałej posady za książkowego lub kasjera w przedsiębiorstwie lub innem — szym małym ziemskim. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod nr. 745. 25247

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje posady na włość do zarządu domem, chętnie na probostwo. Zgłoszenia Wiek Nowy „M. B.” za okazaniem kwitu inser. 24853

PODRĘCZNY, 30-letni, poszukuje posady w dziale kostiumów i płaszczy od zarez; dla F. K. do Administracji. 24975

BIEGŁA maszynistka polsko — niemiecka z kilkuletnią praktyką biurową w banku, instytucji państw. i przed. budowlanej, z kursem buchalteryjnym i egzaminem w Akademii handlu, poszukuje posady. Posiada b. dobre referencje. Zgłoszenia pod BARDZO ZDOLNA do Admin. Wieku Nowego. 24917

PANNA starsza inteligentna znająca się na szyciu, gospodarstwie domowym, lubiąca małe dzieci, obejmie posadę najchętniej na wsi. Zgłoszenia Poście — restante główna poczta „Esk”, Stanisławów. 2893

MASZYNISTA — monter; z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wstępnie zaraz. Odpowiedź: Biuro Dzienników Kijów — Brody. 24923

WIECZOROWEGO zająca (5-9) poszukuje buchaltera praktykant. Dobre pismo i pracę mogą zabierać do domu. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod MŁODY URZĘDNIK. 25198

BIURO Niemczykowski, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane sily nauczycielskie; Francuzkę muzykalną; bony; freobanki, Niemki, oficjalistów, urzędników gospodarczych; służbę wszystkich zawodów. 25192

CHŁOPAK starszy z II. kl. wydz. poszukuje posady w biurze lub w Banku za woznego. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod WOZNY. 25186

HANDLOWIEC z działu kol. był podoi. rach. poszukuje posady ekspedienta, magazyniera lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod RZUTNY. 24851

CHŁOPCA do nauki krawiectwa oddam; możliwie na prowincji. Wiadomość Admin. Wieku pod SEM 2. 25171

ZARZĄDCA gospodarki rolnej, ogrodowej, szkółek i sadów poszukuje posady. Zgłoszenia pismem Admin. Wieku pod ZDOLNY A. R. 25137

POMOCNIK handlowy poszukuje posady w dziale korzenin lub sniadankowym. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wieku pod „C. H.” 25093

MAŁŻEŃSTWA

„Numer 41 „FORTUNY” (jedyne w Polsce za wodowe pismo, poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw) wyszedł z druku. Wszędzie do nabycia, również na stacjach kolejowych. — Ogłoszenia do następnego numeru po 300 Mk. od wyrazu przyjmie Centra na Redakcja: Kraków, Rynek 41. 2975

NAWALER lat 34. przystojny, posiada mały majątek, ożeni się z panną lub wdową ze sfer handlowych lub rolniczych. Zgłoszenia do Admin. Wieku Nowego pod BIAŁE RÓŻE. 25149

NAUKA

ŁATWA metoda wyuczyć w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 24843

LEKCI MATEMATYKI i FIZYKI udziela student Politechniki; ul. Gródecka 131; dom kołowy; schody 8 — parter; drzwi 113. 25073

ABSOLWENT gimnazjalny, zdolny pedagog poszukuje natychmiast lekcji. Zgł. pod MAJURZYSTA do Admin. Wieku Nowego. 9145

ZAWIADOMIENIE. Zapisy do nauki pianina na maszynie. — Przepisywanie pism. Repertuar maszyn do pisania — radowania i powielania przyjmie Tow. Przemysł. Handl. Block-Brun, Sp. Akc. w Warszawie. Oddział Lwowski; ul. Pańska 11; tel. 465. 25216

KTO PODEJMIJE się udzielać języka francuskiego w zamian za obsługę fryzjerską. Zgłoszenia do Administracji pod FRYZJER. 25183

KTO ZECHCE uczyć gry na fortepianie lub śpiewu albo języka włoskiego w zamian za usługę fryzjerską — mekska i damską. Zgłoszenia pod TENOR do Admin. 25182

NAUCZYCIELKA potrzebna od 1 września br. do 2 dzieci (2 i 3 klasa powszechna). Zgłoszenia z odciskiem kwalifikacji pod adresem Stefania Schulz — Krzyżanowska — Miłocin szkoła rolnicza koło Rzeszowa 24996

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

BROSZKE pamiątkową zgubioną (P. Jezus na kamieniu — w obwódce złotej) — raczy uczciwy znalazca zwrócić za swoją nagrodą przeciwważną wartość. „Magies”; Pańska 12. 25067

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wile 5 pokoi wolne, komfort, boczna Listopada 500,000,000 Mk. Gródecka 131 brama 13, nr. drzwi 203 II. p. od 2-4. 24862

KUPIE kilka morgów pola w powiecie lwowskim lub 601. kiewskim. Wiadomość: Lwów, Nowy Świat 1. 8; drzwi 8; od 2-3 popoł. 24835

TOKARKE dla mechanika — Rewolwerko — Gwintarkę — Schaping — Wiertarkę sprzedam; Żółkiewska 123. 25016

SYPIALNIE PIĘKNA, KREDENS POKOJOWY SPRZEDAM; MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 24776

SYPIALNIA kompletna, jasna z toaletką ze złotego jasionu w stylu Bidermaler i jadalnia dębowa ciemna z krzesłami skórzannymi; styl Poznański okazynie do sprzedania Wiadomość Rynek 42, sklep korzenny Markiewicz, 24880

SYPIALNIA elegancka; pełna; jest do sprzedania. Ulica Św. Marka 8; w podwórzu. 25116

TELEFON! aparat słotowy prawie nowy okazynie do sprzedania 3-go Maja 12; Hamer. 25169

KOMPLETNE urządzenie młyna gospodarskiego z motorem ropnym „Perkun” 10 H. P. (lokomobila) w ruchu sprzedawca Dwór Bartatów op. Mszana. 25143

MAJATEK ziemski na Pomorzu obszar 240 morgów, inwentarz żywy i martwy ze zbiorami I. klasy do zamiany za wille z ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia po informację pod KAZIMIERA poście restante główna poczta Lwów do 15 sierpnia 1923. 25140

SPRZEDAM wille z parcelą w okolicy Listopada. Zgłoszenia pod OKAZJA do Admin. Wieku. 25134

OKAZYJNIE do sprzedania dwa karawany i przybory porzebowe. Wiadomość Fabryka powozów, Brzeżany. 25133

REALNOŚĆ śródmieścia, miasta chładowskiego, nadająca się na Fabrykę powozową lub podobne przedsiębiorstwo, składająca się z sześciu ubikacji warsztatowych, dwóch pokoi, kuchni i mieszkania dla czeladzi. Budynki nowe, zaopatrzone blachą krytą; natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia listownie Admin. Wieku Nowego pod FABRYKĄ POWOZOWĄ. 25132

KADZI beczki na kapusć, ogórki sprzedaje bednarz ul. Wołyńska, boczna rogatki Żółkiewskiej. 25118

SPRZEDAM dom; Sykstuska 31; Ślusarnia. 25185

SPRZEDAM jadalnię dębową ciemną, fornirowaną. Rzeźbiarska 5; I. p. na prawo. 25212

ŁÓŻKO, 2 naktelastki, stół dębowy i stolik salony do sprzedania. Żółkiewska 82; Bytyk. 25214

KUPIE ładną palmę. Zgłoszenia do Admin. Wieku PALMA. 25199

PAZIE koni do cieżaru i wyjazdu sprzedam. Zybłkiewicz 38; I. piętro. 25200

FORTEPIAN dłuższy, dobry, palisandrowy sprzedam. Kopernika 26; parter, Skleniarski. 25197

ARMATURY do kotłów maszyn parowych, gorzelni, browarów i rafinerii. RURY żelazne, gazowe i kotłowe. METALE: rury, blachy, druty miedziane, mosiężne, kompozycje; cyny angielska. ARTYKUŁY techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „WENTYL” — LWÓW UL. GRÓDECKA 36. Tel. 737. 25194

PIANINO kryżowe prawie nowe, w metalowej pancerni pływającej; struny miedziane, kość biała prawdziwa słoniowa; ton koncertowy; wygląd wspaniały, marki światowej „Ehrbar”; znalazca cenę korzystnie sprzedam. Święto — przeszkadzaj; Kopernika 26; parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 25191

AUTOMOBIL ciężarowy „Fiat” 1 i pół tonowy okazynie do sprzedania. Kruszyński, Asnyka 9. 25189

SPRZEDAM SYPIALNIE GARNITUR SALONOWY. ŁÓŻKO MOSIĘŻNE. KREDENS, BIELIZNIARKE, ROZMAITE MEBLE. ROMANOWICZA 10; LAMUS. 25187

ZEGAREK „Omega” srebrny dobrze idący, wentylator elektryczny tanio sprzedam. Supińskiego 25/I., drzwi 9. 25207

LOKAL sklepowy o 2 wielkich wystawach z magazynem do sprzedania. Wiadomość, Lyczaków 19. Sklep spożywczy. 25176

REALNOŚĆ ze sadem, ogrodem, stajnią kupię na peryferiach miasta. Stuchynski, Nabełaka 41. 25178

SPRZEDAM wózek 4-kołowy ręczny; silny prawie nowy. Pastelki Lesieńckie 138 za cegielnią. 25170

KAMIENICA jedno piętrowa; w centrum miasta — dwa pokoje; kuchnia wolna; 25 tysięcy złp. sprzedaję Jaskaniec Pańska 21. 25117

SYPIALNIA jasna; jadalnia dębowa; biurko jasionowe — lampa naftowa; etażerka do sprzedania. Chorzyczyzna 29; Matwiowski. 25101

SAMOCHOŁ dwu osobowy; sportowy — w ruchu — kompostowo sprzedaję „Cyclecar”; Lwów; Jagiellońska 8. 25109

SYPIALNIA starsza — niemiecka do sprzedania. Wiadomość Piekarska 32; I. piętro. 25027

DO SPRZEDANIA dywan perski. Wiadomość; Piekarska 48 parter na prawo; codz. 3-4 popoł. 25049

MASZYNA kuśnierska lub rękawicznicza do sprzedania. — Tarnowskiego 99; od 10 do 20; parter na prawo. 25058

OKAZYJNIE do nabycia dwa łóżka miesięczne z siatki i metalowe. Stolarnia Borkowskiego — Zamartynowska 41; 25048

WÓZEK kompletnie nowy jasionowy na rysorach okazynie do sprzedania. B. Glowackiego 30. 25064

MASZYNY, wesoła do szycia wierzchołów; najnowsze systemu; nowa; bardzo silnie zbudowana; sprzedam. — Pawlik; Hotel Wanda; Trybunańska 4. 25115

DOKOMOBILE; KOTŁY PAROWE; motory; walce młyńskie maszyny rolne; auta itp. kupuję — sprzedaję i przyjmuję w komisji Biuro techniczno-handlowe „EWOLITA” ulica Ossolińskich 11. 24570

SAMOCHOŁ Graf-Smit 45 H. P. sześć osobowy w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Autogarage W. Tranda — Podlewskiego 2. 24901

BRAUNLwów ul. Rutowskiego 1.
ul. Sykstuska 1.3—Składy sukna
i towary białe
w wielkim wyborze
poleca**BRAUN**Lwów ul. Rutowskiego 1.
ul. Sykstuska 1.3—

2936

Nowo otworzony hurtowny i detaliczny skład
przyborów szewskich**PERMA** Lwów,
Żółkiewska 12
poleca swoje towary po
cenach fabrycznych.

2396

Na raty**PLASZCZE JESIENNE I ZIMOWE**oraz wszelką konfekcję damską sprzedaje P.T. Urzęd-
nikom i Funkcjonariuszom państw. na dogodnie spłaty
**D. Schranz, Lwów, Łyczakowska 24a, róg Hoff-
mana. —****Na raty**

2977

Nowy rozkład jazdy
obowiązujący od 1. czerwca.**Odchodzą ze Lwowa:**Piotrowic 3:35, 17:30, 19:40, 21:00.
Warszawy 9:35, 20:05 P., (przez Rozwadow)
Warszawy 13:30, 23:10 (przez Belzec)
P. zania 15:00 P.
Katowic 10:25 P.
Zywca 8:20, 23:55.
Rawy ruskiej 21:15.
Sniatyna 7:55, 9:45 P., 19:55 P., 23:00.
Kolomyji 14:25, 17:25.
Chodorowa 11:50.
Podwoleczysk 10:40 P., 23:20.
Tarnopola 6:06, 17:30.
Równego 13:45, 22:40.
Radziwiltowa 19:35.
Grajewa 9:15 (przez Sapiężankę).
Kowla 19:20 (przez Sapiężankę).
Ławocznego 7:25, 16:55.
Boryslawia 9:50 P., 19:30, 23:25.
Sianek 13:50.
Sambora 7:10, 23:05.
Chelma-Dęblina 8:55.
Stojanowa 7:40, 18:35.
Podhajec 6:55, 16:20.
Jaworowa 8:30, 17:15.**Pociągi podmiejskie**

odchodzą:

Gródka Jagiellońskiego 13:40, 15:20.
Mszany 6:05.
Szczerca 13:35*.
Komarna 14:30**).
Janowa 14:00**).
Brzuchowie 10:10*), 14:30, 16:00, 17:35†),
19:00, 20:21††).**Objaśnienia znaków:** P. — Pociąg pospieszny. *) — Kursuje od 1/IV—30/IX
i od 1/V—31/5, w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedzielę i święta rzym. katol. †) — Kursuje od
1/VI—30/IX w niedzielę i święta rzym. katol. ††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od
1/V—31/V codziennie. §) — Na razie nie kursuje.**Przychodzą do Lwowa:**Piotrowic 5:36, 6:30, 8:10 P., 16:45, 23:25.
Warszawy 8:35 P., 22:05 P., (przez Rozwadow)
Warszawy 5:50, 16:55 (przez Belzec).
Poznanie 13:30 P.
Katowic 19:10 P.
Zywica 9:45, 16:45.
Rawy Ruskiej 7:30.
Sniatyna 5:55, 9:10 P., 17:00, 18:50 P.
Kolomyji 12:20, 22:10.
Chodorowa 7:20.
Podwoleczysk 6:20, 13:46 P.
Tarnopola 12:15, 20:50
Równego 6:50, 15:45.
Radziwiltowa 9:10.
Grajewa 22:10 (przez Sapiężankę).
Kowla 10:30 (przez Sapiężankę).
Ławocznego 6:50, 22:05.
Boryslawia 10:05, 15:35, 18:20 P.
Sianki 10:45, 19:10.
Sambora 7:35.
Dębin-Chelma 20:40.
Stojanowa 9:25, 19:15.
Podhajec 8:45, 21:55.
Jaworowa 8:05, 20:20.**Pociągi podmiejskie**

przychodzą:

Komarna 7:00§), 21:05††).
Janowa 22:20**).
Brzuchowie 11:15*), 15:30, 17:14, 18:30†),
19:55, 21:30††).
Mszany 7:30**ZŁOTO, SREBRO,
Brylanty, Perły**kupuje, sprzedaje,
przyjmuje w komis**F-ma WŁ. BUSZEK**

Lwów, Akademicka 6.

Własna wzorowa pracownia.

23883

Tokarza

(Dreher)

2973

poszukuje firma LEIZOR GRIFFEL,
Tartak parowy, Bolechów.**MASŁO DESEROWE**

codziennie świeże

24940

hurtownie i detalicznie — poleca firma
A. ZAMBELLI, Pańska 21.**CEMENT PORTLANDZKI**

pierwszorzędnej jakości, tylko wagonowo, dostawa

natychmia-

—stawa— „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

24491

TARTAKmaszynowe urządzenie, lokomobila, 2 gnaty,
maszyny pomocnicze, transmisja, pasy etc. pra-
wie nowe maszyny do sprzedania za 250 ctn. tartej
lub 500 ctn. okragłej dębiny franco wagon lub
ekwiwalent sosny lub jodły. — Łaskawe zgłoszenia
uprasza się nadsyłać pod „Tartak” do REKLAMY
PRASOWEJ, Lwów, Chorażczyzna 7.

25177

**PANNY pod ręczne
i dziewczynki do nauki**poszukuje „ROMA”, Pracownia sukien dam-
skich, ulica Piekarska 21, II. p.

25136

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.